

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r., profesorowi i obecnemu rektorowi Akademii sztuk plastycznych w Wiedniu, Leopoldowi Müller'owi, nadać najmniejszej odznakę honorową dla sztuki i umiejętności.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Stanisława Petryckiego, w Cyganach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Cyganach; tymczasowego nauczyciela, Jana Święcha, w Wólce Turebskiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wólce Turebskiej; tymczasową nauczycielkę, Krynę Mikiwiczówną Piotrowską, w Pantalowicach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Pantalowicach.

Obwieszczenie.

W czasie od 26 lutego do 3 marca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową w Jasienicy (p. brzozowski), Borownicy ad Jawornik ruski (p. dobromilski), Brzanie, Turzy wielkiej (p. doliński), Korezynie (p. krośniński), Malajowie (p. rzeszowski), Stupnicy (p. samborski), Turzem (p. staromiejski), Podhorcach (p. stryjski), Mazurówce (p. żydaczowski).

Nosaciznę u koni w Ujkowicach (p. przemyski).

Wściekliznę w Białej (p. bialski).

W tym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa w Ropience (p. liski), Staroniowie (p. rzeszowski), Łopuszance chom. (p. staromiejski), Nuszczu (p. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Okresy ekonomicznego ruchu mają swoje tak wybitne dążności, że zanim teoria ma czas ugrupować je i wyjaśnić wszystkie zjawiska, bywa dziś w praktyce wyprzedzana czynami. W obec zaś przyspieszonego tętna na wszystkich polach działalności, zmuszony jest zwykły polityk wcześniej zabrać głos, zanim specjalista wypowie słowo rozjaśniające zawiłania. Chwila bieżąca odznacza się dążnością ku celom ochronnym i w ogóle dążnościom do poddania pod opiekę państwa wszelkich stosunków przemysłowych. Konkurencja niezmiernie niekropowana straciła stanowczo kredyt. Przyczyny tego zjawiska badają gorliwie ekonomiści, a wyrażające się tymczasem z tego stosunki, zastanawiają przede wszystkim polityków, którzy zmuszeni są interweniować lub odmawiać wmięszania się państwa w sprawy przemysłowe najróżnorodniejszych kategorii.

W praktycznym tem zastosowaniu się do prądów, w zajęciu przez rząd odpowiedniego stanowiska w obec dążności sprzecznych, zajmuje Anglia niemal zawsze pierwsze miejsce. I jest tak, bez względu na to, czy u steru rządów znajdują się liberalni, czy torysowie. Obecny rząd torysowski nie zaniedbał sposobności, ażeby uprzedzić opinię, jakiej zajmie stanowisko w obec sprawy ceł ochronnych, a z jakiego nie zejdzie, by regulować stosunki przemysłu pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami.

W Londynie odbywały się przed kilku dniami posiedzenia połączonych Izb handlowych całej Anglii. Skorzystał ze

sposobności tej lord Salisbury, ażeby zaznaczyć wyraźnie stanowisko rządu. Kwestya ceł ochronnych jest zdaniem jego sprawą niezmiernie trudną do załatwienia, zwłaszcza w państwach najwybitniej demokratycznych i postępowych; wygórowana ambicya narodowa tamuje tam handel i przemysł w ich rozwoju. Następnie udowodnił lord, że największej widoków mają zwolennicy ceł ochronnych we Francyi i Ameryce, z tą jednak różnicą, że we Francyi nie rząd lecz naród ku temu się skłania, w Ameryce zaś naród musi powściągać zbyt skrajne dążności rządu, zmierzającego do odgraniczenia się murem chińskim jak najwyższych taryf. Ale w prawdziwym tym na stosunki poglądzie, nie o popis krasomowczy szło lordowi Salisbury, ale o rzecz o wiele praktyczniejszą. Oto korporacya tak silna, jak Izby handlowe Anglii, mogłyby niepokoić ministerstwo petycjami, z powodu zatamowania cłami ruchu handlowego. Lord Salisbury zatem oświadczył, że Anglia ma stanowczy zamiar nie wpływać na politykę handlową innych państw przez zmianę własnej polityki. Dyplomatyczne przedstawienia, rzekł, nie przyniosłyby żadnej korzyści, i byłyby w polityce handlowej taktyką niezmiernie błędną. Spodziewa się zatem, że Izby handlowe nie odezwą się z propozycją, ażeby Anglia czyniła obcom rządowi przedstawienia. Zakreślił równocześnie granicę, do której rząd zamysła dać opiekę sprzecznym interesom przemysłu. Według tego, Anglia bronić będzie urzędowo tylko wolności na tem polu, nie narzucając godzin pracy ani robotnikom, ani przemysłowcom. Jedyńą interwencją, którą rząd zapewnić może i powinien w sprawach przemysłu, to opieka nad bezbronnymi, kobie-

tami i dziećmi. Dalej, mówił, nie zrobimy ani kroku, gdyż zrobivszy go, przekroczylibyśmy Rubikon, za którym rozpoczyna się socyalizm.

Sprawy krajowe.

(W sprawie podniesienia mleczarstwa.)

(§) Na wniosek komisji gospodarstwa krajowego, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o instruktora mleczarstwa, w którym to celu otworzono Wydziałowi kredyt do wysokości 2000 zł; ażeby wprowadził praktyczną naukę mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych, w granicach kredytu 1200 zł; ażeby ogłosił konkurs na napisanie podręcznika o mleczarstwie, dla uczniów szkół rolniczych, kosztem 500 zł; ażeby postarał się u c. k. Rządu o stosowną subwencję ze skarbu Państwa, na podniesienie mleczarstwa w Galicyi; wreszcie ażeby wpłynął w właściwej drodze na reprezentacye miast, iżby zaprowadziły ścisłą kontrolę jakości wprowadzanych do miast artykułów nabiałowych.

Powyższe uchwały sejmowe zostały przez Wydział krajowy udzielone krajowej komisji dla spraw rolniczych, celem objawienia opinii i przedstawienia dalszych szczegółowych wniosków.

Przedtem jednak, zanim komisya rolnicza przedstawi w tej mierze swe wnioski, odniósł się Wydział krajowy, celem wykonania ostatniego punktu uchwały sejmowej, do reprezentacyi miast: Lwowa, Krakowa, Tarnopola, Przemysła, Rzeszowa i Tarnowa, — z zapytaniem, w jaki sposób i z jakim skutkiem prowadzona jest w tych miastach kontrola jakości wprowadzanych artykułów nabiałowych.

(Kontrolowanie stanu dróg.)

(§) Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych spowodowanego specjalnym wypadkiem, odniosło się c. k. Namiestnictwo do Wydziału krajowego, wskazując potrzebę troskliwego utrzymywania w dobrym stanie mostów na drogach autono-

stołda. I cóż ci potem? Co ci z tego przyjdzie?

Gdybyż on mógł być mężem dla ciebie, à la bonne heure, — spokojna byłabym o los twój, — ale czuję, że nie z tego nie będzie. Ty uważasz go za *passé temps* tylko, bawisz się; pochlebia ci, że taki poważny, niezwykle człowiek hołdy ci składa, a w rezultacie o niczem innym nie myślisz. — Ja się nawet temu tak bardzo nie dziwię, bo między wami nie ma spójni żadnej, żadnego pokrewieństwa dusz; — żadnej duchowej harmonii. — Niestety siostrzyczka moja nie potrafiłaby nigdy ocenić siły głębi i wzniosłości szlachetnego serca i umysłu. Ciebie olśni i zabierze tylko ten, co zewnętrznym blaskiem i urokiem cię pociągnie. — Nie gniewaj się — ktoś ma w tobie czytać, jeżeli nie ja? — a to, co mówię, nie jest surową krytyką; — ja mogę cię sądzić, ale krytykować nie umiem, bo cię zanadto kocham; nawet wady twoje są mi drogocne, bo część ciebie stanowią. — Ty bez nich nie byłabyś sobą.

A może źle robię, że ci to mówię? Alboż ja wiem? — Serca słucham, gdy o tobie myślę i piszę do ciebie, — serce mi dyktuje. Podobno serce błądzi bardzo często — tem gorzej dla niego... ja najwięcej błędy serca uwzględnić potrafię. — Więc masz i ostrzeżenie i pozwolenie na naganę i pochwałę... Biedaczko ty, — jakże mogłabyś być inną, wychowana przez siostrę, która nigdy na stanowczość względem ciebie zdobyć się nie mogła. To też w obec Boga i ludzi ja chcę i powinnam odpowiadać za niekonsekwencje twoje, gdybyś ty kiedy zbłądziła mogła.

Nie mówny więcej o tem — ja wiem, że to wszystko cię nie interesuje. — Pytasz o fakta i czyny, a nie o refleksje moje, i może masz słusność, bo te ostatnie nie

wiele warte; — te pierwsze, t. j. czyny, tym razem też niezbyt idealnie się przedstawiają, i daleka jestem od świecenia tobie przykładem.

Tydzien temu odwiedziłam Sitowie po półrocznej niebytności. — Zdecydowałam się z trudnością na wyjazd, ale taki splen mnie ogarniał w mojem osamotnieniu, że trzeba było koniecznie szukać jakiegoś *antidotum* na tę wewnętrzną zmore.

Nie wyobrażałam sobie, że Sitowie jest teraz punktem zbornym wszystkich nemrodów z okolicy. Od śmierci Henryka tak wyszłam ze stosunków, że doprawdy wstyd mi się między ludźmi pokazać — zdziaczałam.

Widocznie jednak owo zdziwienie było całkiem powierzchowne, bo prędko zostałam w wir wciągnięta. — Wyobraź sobie moje zdziwienie, gdy na samym wstępie do Sitowia, kto mi rękę podaje, całując ją z wielką galanterją, kto mi prawi wstępny madrygał, kto podaje ramię, aby mnie do salonu wprowadzić?... Ni mniej ni więcej tylko Max — ale Max preistoczony, — z długim wąsem kasztanowatym, z krótko przystrzyżonymi włosami, wysoki, szczupły, smagły, zwinny jak... co?

Tiens, — nie znajduję porównania. — Gdybyś go znała, tobyś mi podszepnęła: „zwinny jak Max“ — bo to szczyt porównań, ale że go pamiętasz zaledwie na pół ociosanym osm lat temu, więc chciałabym ci go obrażowo, plastycznie zaprezentować, aby ci się odwdzięczył za portret rycerza Gastołda.

Powiadam ci, — byłam zdumiona. — Nigdy nie byłabym się spodziewała takiej metamorfozy po rudawym, psotnym niedorostku. — Jesteśmy zupełnie w równym wieku, ale ja mając lat osnaście byłam mężatką, — a on wtedy jako nieznośny *blanc bec* do Anglii na

studya się wybierał. — Dziwi mnie, żeśmy się nie spotkali w czasie jego wakacyj — ale rada jestem z tego, bo rzadko się miewa niespodzianki w życiu, a tutaj miałam prawdziwą niespodziankę.

Od owego pierwszego spotkania, Max jest zwykłym moim towarzyszem. *Ne t'alarme pas, ma chère*. — Towarzystwo to ogranicza się na kłusowaniu albo galopowaniu w jednej linii, i na kilku walcach, jakie przetańczyliśmy parę dni temu w salonie jego rodziców w Sitowiu. — Rozlułała się tutejsza okolica.

Młody lord — (tak Maxa nazywają, bo pozuje na Anglika), wszystkie konie, wszystkie psy i wszystkich dwunogich z okolicy zwieńczył, — zrobił naganę, spędził do jednego mianownika — i harcujemy, bo harcujemy.

Mnie to i dziwi i bawi — i patrzę na siebie i niedowierzam sobie. Czy to ja, czy to nie ja? — Ale już drzwi moich zamknąć nie mogę. Sama sobie kłopotu narobiłam, — trzeba się było nie ruszać z ślimaczej skorupy. Teraz mi spokoju nie dadzą. — Bileciki, sygnały, sztafety, telegramy, posłańcy! — Tutaj mi godzinę oznaczają, tam mnie proszą, abym na moim terenie pozwoliła obławę urządzać, — tutaj mnie błagają, abym balową toaletę z sobą przywiozła...

Jednym słowem, możnaby stracić głowę, ale ja moją chowam na lepsze jeszcze okazyje.

Dwa tygodnie temu, dumając nad... cudnym a misternym zakreślasem najwyższego loczka w cioci piramidzie, w samotnym zamczysku, ani przypuszczałam, że dziś będę miała zapisanych w karneciku, Maxa do mazura, Jerzego do kontredansa, a całą bandę szlachty okolicznej do reszty tańców.

7)

WE CZWORO

POWIEŚĆ

przez

ESTEJĘ I WŁASTA.

(Część druga.)

(Ciąg dalszy).

Ks. Zofia do Izy.

Hoysk, d....

Ostrożnie z ogniem, Izo moja droga. — Okropnie mi się pani bałamuci. — Dziecko moje jedyne, błagam cię, nie upajaj się tak światem, — ja się tego bardzo dla ciebie boję.

Więcej nic nie powiem — jeżeli tych kilka słów nie wystarczy, to i więcej na nic by się nie zdało, a wiem z doświadczenia, że wszystkie moje morały nazwiesz „marnowaniem elokwencji“. — Psułam cię dawniej, to i w dalszym ciągu psuć cię muszę, jedyny to sposób, abys się całkiem z pod mego wpływu nie wykradła. — Nie wiem, czy i to się na co zdało, ale że mi najwygodniej tym razem postępować logicznie i systematycznie, więc zamiast bury, znowu cię uściskam, ucałuję serdecznie bardzo, choć listownie, bo się okropnie za tobą stęskniłam. — Tylko o jedno cię proszę, nie bałamucę zanadto rycerza Ga-

micznych, oraz potrzebę przeprowadzania w tym celu peryodycznych rewizyj dla sprawdzenia ich stanu.

Z powyższego powodu wezwał Wydział krajowy wydziały powiatowe, ażeby zarządziły odpowiednie środki mające na celu utrzymanie bezpiecznej komunikacji na drogach powiatowych, gminnych i dojazdach kolejowych, oraz aby ustanowiły organa, któreby przeprowadzały peryodyczną rewizję mostów i za ich stan były odpowiedzialne.

Wydziały powiatowe mają donieść i wymienić te organa i osoby, na które ten obowiązek został złożony.

Równocześnie polecił Wydział krajowy inżynierom dróg krajowych, ażeby przy sposobności objazdu dróg powiatowych, gminnych i dojazdów kolejowych, celem wykonania kontroli sprawdzali stan mostów i w razie spostrzeżeń wadliwości zawiadomili Wydział krajowy.

KORESPONDENCJE

Praga czeska, 9 marca.

(Po upadku Staroczechów).

Po znanym wyniku wyborów w okręgach włościańskich i w kurii miejskiej, nie pozostawało Staroczechom jak złożyć broń w walce o mandaty poselskie do Rady państwa. Wprawdzie w okręgach włościańskich, kandydaci staroczescy otrzymali 1.400 głosów przeciwko 5.500, które padły na kandydatów młodoczeskich, a w miastach pierwsi otrzymali nawet 11.000 głosów przeciwko 19.000 (miejskie okręgi czeskie liczą 52.000 wyborców). Według wymienionego stosunku głosów z 34 mandatów dwóch wymienionych kurii, Staroczesi powinni byli otrzymać przynajmniej 15. Atoli fatalny przypadek tak owe głosy zręcznie rozdzielił na wszystkie okręgi, że tylko w jednym zwyciężył kandydat staroczeski i to najmniej stały Staroczech (dr. Dostal). Jakkolwiek więc właściwie w kurii miejskiej kandydaci młodoczescy nie otrzymali nawet absolutnej większości głosów uprawnionych wyborców, których jest 51.000, to przecież Staroczesi nie mogli wejść do Izby wyłącznie o 4 posłach, którychby ewentualnie były wybrały Izba handlowa. Zaniechali zatem dalszej walki. Jakkolwiek Izba handlowa budziejowicka wybrała ponownie dawnego posła Staroczecha Pollaka, to przecież ten, jak dr. Dostal, albo złoży mandat poselski w myśl uchwały mężów zaufania stronnictwa staroczeskiego, albo też obaj przystąpią do nowego klubu młodoczeskiego. Że zaś naznaczony na 16 b. m. wybór ponowny w 4 okręgach Pragi już bez udziału Staroczechów skończy się zwycięstwem kandydatów młodoczeskich, przeto Młodoczesi wstąpią do Izby poselskiej w komplecie wszystkich 38 mandatów czeskich.

Usuwać się z Rady państwa, Staroczesi zastrzegli sobie energiczną pracą na wszystkich innych polach życia publicznego i powołali się na te warstwy wytrawniejsze, które i dziś stoją pod sztandarem staroczeskim. O sile tych warstw świadczą nie tylko wymienione powyżej głosy, oddane w 2 ku-

ryach na kandydatów staroczeskich, lecz więcej jeszcze przeszło 10.000 abstencyjonistów w kurii miejskiej, a znacznie większej liczby takich Staroczechów, którzy w kurii mniejszej posiadłości nie wzięli udziału w prawyborach. Nie możemy jeszcze w tej chwili obliczyć dokładnie ilości tych abstencyjonistów w kurii włościańskiej. Jeżeli jednak na stu prawyborców w r. 1879 stanęło do urny 47, a w 1885 roku 40, to przy ostatnich wyborach, jak możemy wnosić z różnych oznak, zapewne tylko 30 prawyborców na 100 uprawnionych wzięło udział w wyborze wyborców. Rzecz oczywista, że przeważna część tych abstencyj przypada na Staroczechów, bo Młodoczesi są zbyt energiczni i zręczni w agitacji, aby nie byli umieli prawie wszystkich swoich wyborców skłonić do wzięcia udziału w wyborach. Niewątpliwie zatem 38 młodoczeskich posłów *de facto* reprezentuje tylko mniejszość wyborców, a Staroczechom pozostaje i nadal bardzo szerokie pole pracy publicznej.

Jednakże Młodoczesi nie zadawalniają się wcale 38 mandatami do Rady państwa. Żądają zupełnej kapitulacji stronnictwa staroczeskiego i zapewniają, że Staroczechów usuną radykalnie z pola publicznego życia. Przedewszystkiem domagają się już teraz, aby garstka Staroczechów w Sejmie krajowym, których *Narodni Listy* przezwały „ostatnimi mohikanami Riegera“, złożyli mandat. Ale nie dość na tem, grożą wyparciem Staroczechów ze wszystkich rad miejskich, z rad powiatowych, nawet ze spółek przemysłowych! Widocznie p. Juliusz Gregr kopiuje Robespiera i Jakobinów. Tylko, że to będzie karykatura i w żadnym względzie nie dopisze.

Co do postawy Młodoczechów w Radzie państwa, to na teraz pomiędzy nimi po większej części młodymi posłami przeważa widocznie chęć do ile możności skrajnych występów i do popisywania się nie tyle realnymi zdobyczami, ile raczej piorunującymi mowami, które zapewniają *Narodnich Listów* materyałem „zajmującym“ i wprawiają w zachwyt wszystkich polityków kawiarnianych i karczemnych w Czechach. Tem mniej po klubie młodoczeskim można się spodziewać umiarkowania, ponieważ p. Julian Gregr, właściwy reżyser, nie przyjął mandatu poselskiego. Jako poseł w Radzie państwa p. J. Gregr byłby ulegał pewnym parlamentarnym koniecznościom i zwycajam; w Pradze zaś jako redaktor dziennika, którego cały sukces (materyalny) zasadza się na ostrym tonie, będzie nieustannie popychał klub młodoczeski do występów teatralnych i hałaśliwych. Może z czasem niektórym żywiołom klubu młodoczeskiego sprzykrzy się taka rola prostych reporterów albo telefonów dziennikarskich, ale z początku trzeba się przygotować na gorszą scenę a zwłaszcza na ciągłe zamachy na ów rozumny program, ogłoszony w *Wiener Ztg.* d. 25 stycznia, który wyklucza spory prawno-polityczne. Bo Młodoczesi właśnie wszelkimi siłami starać się będą postawić właśnie te kwestye na porządku dziennym nowej Izby.

Do Delegacji austriackiej dostaną się tylko, o ile na to się zgodzą posłowie z kurii większej własności. Albowiem w gronie 92 posłów z Czech 38 Młodoczechów tworzy tylko mniejszość.

Echo z podróży cesarzowej Fryderykowej do Francji.

Ostatniem zdaje się echem podróży będzie to, co podaje jeden z paryskich korespondentów berlińskiego biura *Herolda* o rozmowie swojej z panem Ribot, ministrem spraw zewnątrznych. Rozmowa ta tyczyła się naturalnie ostatnich wypadków w Paryżu i wytworzonej przez nie sytuacji. Pan Ribot oświadczył mi w toku rozmowy tej, że rząd francuski nie poczuwa się do żadnej winy. On (Ribot) dowiedział się o podróży cesarzowej dopiero w wigilię jej przybycia, i to nasamprzód od ambasadora niemieckiego hr. Muenstera, — później z telegramu nadesłanego przez ambasadora francuskiego w Berlinie, p. Herbette. Obaj ambasadorowie zaręczyli, że cesarzowa przybędzie do Paryża w ścisłej *incognito*. Na razie brakowało nawet czasu do stosownego porozumienia się z hr. Muensterem, co do uregulowania kwestyj pomniejszych, dotyczących przyjęcia cesarzowej, środków ostrożności itd. Rząd francuski nie wiedział nawet, do jakiego stopnia cesarzowa *incognito* swe zachować pragnie. Ołbrzymia większość ludności paryskiej, pomać ciężkich ciosów, jakie nawiedziły cesarzową Fryderykową w ostatnich latach, okazywała jej wielki i prawdziwy szacunek. To usposobienie większości ludu jest najlepszym usprawiedliwieniem zachowania się rządu. „Co do mnie — mówił dalej pan Ribot — to zwróciłem panu Muensterowi na to uwagę, że wizyty cesarzowej w pracowniach poszczególnych malarzy, powinny mieć wyłącznie cechę prywatną, na co się pan Muenster najzupełniej godził. Z tego też powodu wyrzeczono się z góry wszelkich urzędowych bankietów i recepcyj. Cesarzowa Fryderykowa doznała w poszczególnych pracowniach pełnego czci i szacunku przyjęcia. Czy pobyt jej w Paryżu trwał zbyt długo, czy popełniono podczas obecności jej coś nierozważnego? na to ja jako minister nie mam prawa odpowiadać. Nie atoli nie było przygotowanym, nie przewidzianem. Chociaż rząd francuski miał nie mało kłopotu z rozdrażnieniem, wywołaniem i propagowaniem przez garstkę ludzi, należących do najmniej wpływowego stronnictwa, to w każdym razie nie należy zapominać, że cesarzowej nie spotkało nic takiego, co by mogło być godności jej bezpośrednio ubliżyć. Za postępowanie artystów nie można rządu czynić odpowiedzialnym, zwłaszcza, że na mocy ważnej umowy rząd francuski w wystawie berlińskiej urzędownie udziału brać nie miał. Dla tej prostej przyczyny nie mógł rząd francuski wywrzeć ściślejszej presji na malarzy, gdyż sprawa ta była ich sprawą prywatną. Być może, że sztuka francuska nie będzie na wystawie berlińskiej reprezentowaną, ale na to rząd nie ma żadnej rady. Rząd spełnił wszelkie obowiązki grzeczności i gościnności, i spodziewa się, że teraz, gdy przycichły już namiętności, postępowanie jego znajdzie uznanie, i że pomiędzy obu państwami powróci znów dawne zaufanie.“

Wychodźstwo z Niemiec.

Podaliśmy przed kilku dniami ogólne liczby ze statystyki zamorskiego wychodźstwa przez porty niemieckie. Uzupełniamy je dzi-

sią cyframi, dotyczącymi samych tylko Niemiec za czas od 1881 do 1890 r.

W dziesięcioleciu tem wyjechało z Niemiec za morze, tak przez porty niemieckie jak zagraniczne, w ogóle 1,337.207 poddanych niemieckich.

Na podstawie badań kilkuletnich stwierdzono, że najwięcej wychodźców dostarczyły Prusy Zachodnie. Na 100.000 mieszkańców przypadało w Prusach Zachodnich 1887 roku: 999, 1888 r.: 800, 1889 r.: 694, a 1890 r.: 753 wychodźców. Drugie miejsce zajmuje W. Księstwo Poznańskie, gdzie na odnośne lata przypada: 532, 708, 583 i 630 wychodźców; a trzecie Pomorze. Przeciętna liczba wychodźców zamorskich przedstawia się w całych Niemczech (na 100.000 mieszkańców) w latach 1887 do 1890, jak następuje: 210, 205, 186 i 188. Wychodźstwo zatem z Prus Zachodnich, W. Księstwa Poznańskiego i Pomorza przewyższa znacznie przeciętną cyfrę wychodźstwa ogólnego. Na całe Niemcy przypadało w ostatnich latach na tyśiąc mieszkańców (okrągło) 2 wychodźców, a w Prusach Zachodnich 8, w W. Księstwie Poznańskim 6½, a na Pomorzu 5½ (na tyśiąc).

Pomiędzy krajami zamorskimi, do których zwracali się wychodźcy, zajmują pierwsze miejsce Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W dziesięcioleciu 1881—1890 wyjechało do Ameryki Półn. w ogóle 1,288,048 Niemców, czyli 96.32 procent sumy ogólnej. Drugie miejsce zajmuje Brazylia, do której napływ był największym roku 1890. Razem wyjechało do Brazylii w przeciągu ostatniego dziesięciolecia 18.771 osób, czyli 1.40 procent sumy ogólnej. Do innych części Ameryki zwróciło się w tymże czasie 17,585 poddanych niemieckich, do Afryki 3662, do Azji 1232, a do Australii 7909.

Zwiększone w roku zeszłym wychodźstwo do Brazylii przypada głównie na prowincję pomorską.

Ponieważ dotychczas nie stwierdzono jeszcze liczby wychodźców z Niemiec, którzy wyjechali na porty francuskie, a nadto brak dokładnych danych statystycznych o wychodźstwie przez porty holenderskie, w czasie od 1881—1885 roku, może ogólna liczba wychodźców niemieckich za tenże czas być podana tylko w przybliżeniu. Według obliczeń biura statystycznego, wynosiła ona w latach od 1881—1890 roku w ogóle 1,356.980. Od roku 1851 do 1889 opuścili Niemcy najmniej 3 miliony osób, tak, że na rok przypada 77.000; w ostatnich dziesięciu latach przypada na rok przeciętnie 135.000 osób.

Budżet marynarki niemieckiej i p. Kościelski.

Z powodu napaści i zjadliwych wycieczek, z jakimi wystąpiły niektóre dzienniki polskie w Poznańskim przelocie p. Kościelskiemu, iż tenże domagał się przyjęcia sum żądanych na wzmocnienie marynarki niemieckiej, uważa *Kurier Poznański* za potrzebne zabrać głos w tym przedmiocie, zwłaszcza, iż nadeszły z Berlina wiadomości wykazujące, że p. Kościelski nie działał tutaj samowolnie, lecz miał za sobą poparcie mniej czy więcej

Dnie za sobą gonię — a czasem tak różne od siebie. — Tymczasem do widzenia moja jedyna. Na zakończenie kładę, od czego zaczęłam, — ostrożnie z ogniem, nie dlatego, abys ty się poparzył miała. — Dlaczegoż w takim razie? Albo ja wiem. Może to przecucie, — może współczucie? Mniejsza o to. Powiedz mi, jaka jest ostateczna decyzja co do zimy, bo to jednak najwięcej mnie interesuje i niepokoi.

Twoja Zofia.

Isa do Księżnej Zofii.

Wieder, d....

Moja Zochno droga — jestem dotąd pod wrażeniem twego listu — nie tyle, aby go rozpaniętywać jako pokutująca grzesznica, — niestety! Jeżeli ci o to właśnie chodziło, nie osiągnęłaś celu, — smutno mi, że cię pod tym względem uciechy nie mogę.

Jestem pod wrażeniem, bo przeczuwam na dnie tych ślicznych frazesów intencję jakąś ukrytą, — ale jaką? Czy powinnam brać dosłownie twoje „Ostrożnie z ogniem“ i ogień ten zalać zimną wodą, nie pozwalając na szerzenie się pożaru?

Nie — ty jesteś taką dyplomatką, że nie byłabyś tak naiwnie i wyraźnie mnie ostrzegła, wiedząc, że im więcej ostrzeżeń tem ochotniej rwę się do niebezpieczeństwa. Więc przypuszczam co innego. Chcesz mnie wziąć na ambit i wmawiasz we mnie błyskotliwe gusta, rozpaczając, że nigdy nie potrafię ocenić sere wzniosłych i głębokich — tylko w celu, abym dała dowód, że mnie stać na ocenę ukrytych skarbów.

Cóż? *Y suis-je?* — *Hier liegt der Hund begraben.* — Przypnąj się, że taka nie inna była twoja intencja.

Brawo Zosiu — ślicznie umiesz brać się do wzbudzania we mnie zapału i uwielbienia tego, co sama godnem podziwu znajdujesz. Uznaję pracę twoją na tem polu, ziarno zasiane, — dotychczas nie wiem czy kiełkuje, ale czekajmy.... Do wiosny daleko, kto wie? Może plon zbierzesz obfity — może będziesz miała pociechę ze mnie i przekonasz się, że nie samym blichtrzem zewnątrznym podbija się serce moje. — To wszystko jednak zależeć będzie od nudów. Dotychczas rycerz Gastołd mnie bawi, — wszelkie więc szanse ma za sobą. — Jeżeli nikt mu w drogę nie wchodzi, jeżeli nikogo więcej interesującego nie spotkam na drodze żywota — jeżeli ciocia z mamutem zostaną jedynymi rozrywkami memi — jeżeli rycerz Gastołd nie zbyt często dosiadać będzie rumaka moralizatorskiego, jeżeli jednym słowem to, owo i tamto w dzisiejszym *status quo* pozostanie, to kto wie?

Raz przecież za mąż wyjść trzeba. Ja siebie starą panną nie widzę, — stanowczo to nie moja rola. — Zakonnica nie widzę się także, nie mam powołania, — brrrr, wstać o 4tej rano i kantyczki spiewać na zimnym kamieniu, w ciemnym kościele. *Horreur!* — Pomyśleć, że są kobiety, które się na to zdobywają; i że się nazywają kobietami przytem. — Czemuże ja jestem w takim razie? Przecież nie może być, abyśmy do tej samej kategorii istot należały.

Czemuś być trzeba. — Jeżeli nie starą panną i nie zakonnica, toć już tylko mężatką w najgorszym razie. — Z trojga złego wolałabym nic. — Ale ty znou nie pozwoliłaś byś mi pójść za mojem powołaniem, — nie podobałabym ci się w roli cyrkówki ani baletnicy; — w gruncie nie wiem, dla czego? Co to kobiecie ubliżać może, że sobie skacze przez papierowe kółka, i że się na pięcie na

grzbiecie końskim wykrepi? — Przesady! Jeżeli to ludzi bawi — to któż mi dowiedzie, że zajęcie takie gorszem jest od czerowania pończoch albo gotowania rumianku chorym bębom.

Pssst — Zosiu, błagam cię, zaklinam na wszystkie świętości, — na Bramę, Wisznu i Siwę nie pokazuj tego listu *au preux chevalier*. — Nie zdradź mnie. Ty nie wiesz nawet, jakoby to katastrofę wywołało.

Albo — albo! Ja ci stawiam takie *ultimatum*, — jeżeli mnie obedrzesz ze złudzeń, którymi mnie okrył rycerz Gastołd, jeżeli wyrziesz ze szpon moich serec jego, to wstępuję do baletu. — Nie targuj się, nie perswaduj, — musisz wybierać między temi dwoma ostatecznościami. Tylko życie pełne wrażeń, może być życiem dla mnie. — Dotychczas wrażeń mi nie brakło, — dawniej szalone galop *de chasse* na mojej Zingarze, — kłótnie i scenki z tobą, loczki ciocie ułożone w stylu *rococo*, to bizantyńskim, to gotyckim, to *renaissance*, — usmiercone przezemnie zajęcia (i gęsi dla odmianny), i wiele innych rzeczy wystarczało na zaabsorbowanie mnie. Ty mnie do wrażeń zaprawiła, dziś bez nich żyć nie mogę.

A więc dziś mam studium, okaz, unikat, — serce wzniosłe, palpitujące pod ręką moją. To mi wystarcza chwilowo, — jeżeli mi je wydrzesz, nigdzie już szczęśliwą być nie potrafię, chyba w roli Esmeraldy albo Ondyny. Co prawda, ostatnia reursa największą dla mnie urok; — tambym laury zbierała. — Światło, gwar, ruch, oklaski, — a ja fruwać, a ja lecieć, a ja krążyć — to na ziemi, to w obłokach — *walc* — *fundango* — *bolero!*

Ach! te przesady, one życie moje zlamia; już ja to widzę oczyma duszy — przecuciem.

Gniewasz się Zochno? Nie, ty masz za wiele rozumu na to. Domyślasz się że to żarty. Ja cię już zresztą gorszym nie będę. To tylko taki szal mnie napadł, bo mi hipokryzja ciężko strasznie. Hrabia Andrzej jest codziennym gościem u nas, — kilka godzin spędzamy razem to tu, to ówdzie; a ja się wtedy zamieniam w trusią, w lalkę malowaną. Już sama nie wiem, czy to z chęci ujarzmienia tej niezłomnej, stalowej duszy, czy też po prostu ze strachu.

Bo ja go się boję, — doprawdy! Ty nie wierzysz? ba! — ja sama nie wierzyłabym, gdybym się nie była dokumentalnie przekonała. Wyobraź sobie operę — w operze łożę — w łoży ciocia ja i z przydługą wizytą pan Volnery — wiesz ten Węgier o zabójczym spojzeniu. — Na scenie się demenują chóry, duchy, duety, tercety, wchodzi Faust. — *Je ne te dis que ca.* Jakże się tu dziwić całemu batalionowi Małgorzat, jeżeli Faust był taki. — Coś niebywałego! — Poprostu ułknąć przed nim, bo to już nie człowiek, ale jakies bóstwo Olimpijskie. — Apollo? oklepane porównanie. Tezeusz, Perseusz! czy ja wiem? Ale że zdobywca, to fakt. *J'étais enlevé....*

Zwierzam się z mego zachwytu Volnery, a że to poczciwy chłopiec wcale nie zazdrośny, więc obiecuje mi przedstawić Fausta, znając go osobiście. Ja końca trelów doczekać nie mogę. — Wchodzi rycerz Gastołd; — naturalnie wobec niego moje ekstazy na dno serca wsunęłam; rozmawiam przyzwyczajenie i dość przytomnie, — czuję tylko, że ten łośr Volnary złośliwie się śmiecha i natrętnie mi się przygląda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jawne przeważnej większości Koła polskiego w parlamencie niemieckim. *Kuryer* stwierdza tedy przedewszystkiem, że p. Kościelski, popierając w komisji częściowo żądania projektu rządowego, występował samodzielnie jako referent komisji, ale równocześnie wiedział, że postępując tak, jest tylko tłumaczem przekonań przeważającej większości Koła polskiego w parlamencie. „A to obecne stanowisko Koła — pisze dalej przytoczony dziennik — nie jest niczem innym, jak tylko konsekwencją stanowiska, zajętego przed rokiem mniej więcej przy głosowaniu nad budżetem dla armii lądowej, a równocześnie wyrazem za patrywań tych szerokiej sfery polskiego społeczeństwa, które swego czasu zgodziły się na ogłoszony w naszym piśmie program niedalekiej przyszłości. Stwierdzamy raz jeszcze, że godząc się na ten program przyszłości i aprobując stanowisko, jakie Koło nasze zabiera w obec wojсковych żądań korony nie sprzeniewieramy się bynajmniej naszemu stanowisku narodowemu i w niczem nie wypieramy się przeszłości — owszem przekonani jesteśmy najsilniej, że postępując w ten sposób, pracujemy nad wzmocnieniem naszej żywotności i utrwaleniem przyszłości. Silne Niemcy wraz z Austrią są najbezpieczniejszym przedmurzem od zalewu ze strony Rosji...”

„Niezawodnie pożądaną jest dla nas rzeczą, abyśmy w tego rodzaju sprawach wewnętrznych Rzeszy szli ręką w rękę z centrum, bo nie tylko łączy nas jedność wiary, ale i długoletni sojusz i wypróbowana życzliwość i wierność względem nas jego wodza. Jeżeli zaś tym razem stało się inaczej — to spowodowały to szczególne okoliczności, które tu należy wytłumaczyć.

„Centrum nie mogło głosować tym razem za etatem marynarki, bo przed kilku tygodniami, kiedy chodziło o uchwalenie znanych premii dla podoficerów, związało się ono głośno, wyraźnie i kategorycznie, że w tym roku już nowych ustępstw w budżecie robić nie będzie. W obec tak wyraźnego zobowiązania się, wypowiedzianego przed tak niedawnym czasem, trudno się było frakcji katolickiej cofnąć odrazu, jeśli nie chciała utracić zaufania nie tylko u obcych, ale i u swoich wyborców. Mysłmy natomiast mieli swobodne ręce, bośmy się niczem nie związały, a kwestya 2 milionów marek w tak wielkim budżecie za małą gra rolę, by obawa przed przeciążeniem wyborców mogła być nakłonioną naszego posła do zajęcia odmownego stanowiska w obec rządu. Gdy przeto referent komisji przekonał się z komunikatów rządowych o potrzebie wniosków rządu, które centrum na rok przysłał uchwały z pewnością, przeto śmiało mógł wystąpić i oświadczyć się za przedłożeniem rządowem.

„Zresztą, jeśli zważymy, jak ogromną wagę monarcha przywiązywał do tego żądania, co pomiędzy innymi pokazało się z tego niezwykłego odznaczenia, jakiego poseł Kościelski w następstwie swego stanowiska w komisji doznał od cesarza na wieczorze u p. Böttichera i nazajutrz przez otrzymanie znane obrazu, to zachowanie się nasze w tej sprawie tem mniej przedstawiało wątpliwości”.

Anglia, Kanada i Ameryka.

Z powodu znanego już ruchu w Kanadzie ku zjednoczeniu się z północną republiką amerykańską, zabierały dotychczas głos tylko dzienniki angielskie i kanadyjskie. Obecnie wniósł się do tych rozpraw i organ amerykański, dziennik *The Washington Post*, uchodzący za organ prezydenta Harrisona. O ile pierwszy ustęp artykułu tego dziennika żałował się stara obawy Anglików, o tyle druga część budzić może wielkie i zasadne obawy.

The Washington Post pisze:

„W największy podziw wprawia czytelników amerykańskich uważanie za rzecz niezawodną, że w tym kraju (tak z angielska nazywają Amerykanie swą ojczyznę) istnieje knowania potajemne, zmierzające do oderwania Kanady. Każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych wie, że wszelka myśl podobna należy do rzędu urojeń najdzikszych z dzikich. Nietylko nie ma żadnego spisku w tym celu, ale nawet nie ma żadnego zgoła pożądanego. Postawa naszego ludu jest wręcz obojętna. Tyle myślą u nas o przyłączeniu Meksyku, jak o przyłączeniu Kanady, i nikomu w głowie to nie poстане. Pragnąć potrzeba, aby lud kanadyjski, równie jak angielski, miał jasne pojęcie o tej sprawie, ponieważ błędne mniemanie wywołać mogą i błędne kroki”.

Druga część tych wywodów brzmi już nieco odmiennie, mianowicie dziennik amerykański widzi konieczność owego połączenia, któremu dziś zaprzecza, a nawet rozwija obraz przyszłości, malowany temi słowy:

„Kiedy nastanie dla Kanady czas starania się o przyjęcie do Unii, lud kanadyjski powinien być pewnym, że jego podanie (*petition*) będzie u nas jak najstarszemu i najpoważniej roztrząsane. Z naszego stanowiska są zarzuty poważne przeciwko dopuszczeniu do związku niektórych tylko części *Dominion*

of Kanada. Przeszkody nie są wprawdzie nieprzezwyciężone, ale są i muszą być albo dobrowolnie usunięte, albo zniesione działaniem przeciwnym. W tej chwili wszakże naród nasz tak gorliwie zajmuje się osiedlaniem rozległego terytorium i korzystaniem z niezmiernych jego zasobów, iż nie może dużo czasu poświęcać na takie uboczne przedmioty. Wszystko, co możemy zrobić dla naszych północnych sąsiadów, sprowadza się do życzenia, aby stronnictwo wolnomyślne, będące stronnictwem postępu i przyszłości, mogło przy wyborach zwyciężyć, aby się utrzymało i doprowadziło kraj do większej pomyślności przez doskonalsze zasady wolnego handlu, albo też zjednoczenie handlowe. Jedność polityczna jest sprawą odrębną i musi jeszcze poczekać. Głos poważny, ale i spowiedź szczerą. Dostanie się Kanady pod skrzydła wielkiej Unii stanowi nieodzowną konieczność. Musi ona jeszcze poczekać. Poczekaj i zrobi swoje”.

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **Zgon ś. p. Roberta Terleckiego** wywołał powszechne i żywe współczucie. Ku trumnie zmarłego nie tylko krewni i przyjaciele, lecz i dalsi znajomi spieszą tłumnie z wyrazem szczerzego smutku i modlitwą gorącą za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Roberta. Wczoraj JE. Pan Namiestnik hr. Badeni odwiedził zwłoki niestrudzonego pracownika, którego zdolności i pracę wysoko ocenił, a następnie osobiście wyraził swe gorące współczucie tak ciężkim ciosem dotkniętej wdowie. Oboje PP. Namiestnikostwo przesłało wspaniałe wieniec żałobny z napisem „Kazimierzowie Badeniewie”.

W dzień śmierci ś. p. Roberta wczorajem otrzymaliśmy telegram od JE. Pana Namiestnika Morawy, Hermana Loebła, tej treści: Proszę u trumny ś. p. Terleckiego, którego zgon tak ciężko mnie dotyka, złożyć wieniec z napisem: „Długoletniemu najwierniejszemu współpracownikowi”.

Wczoraj otrzymaliśmy telegram z Wiednia od pp.: Stanisława hr. Pinińskiego, Czecho-wskiego, Tehorznickiego, Gizowskiego i Köllera, ze złozeniem u trumny ś. p. Terleckiego wienca z napisem: „Urzednicy galicyjscy w Wiedniu najlepszemu Przełożonemu”.

Wśród urzędników Namiestnictwa objawia się bez wyjątku najwyższe współczucie i żal szczerzy. Wszyscy czują i starsi i młodszy, że ciężka to strata: jedni postradali najlepszego przyjaciela i kolegę; drudzy pełnego serca, wyrozumiałego zawsze, a przyswiecającego przykładem zwierzchnika. To jednomyślne uznanie jest najlepszym świadectwem charakteru i zasług zmarłego, zarazem zaś napełnia serce dobrą otuchą widok młodego pokolenia urzędników, którzy w pierwszym stanęli szeregu i pierwszą podnieśli inicjatywę, celem złożenia hołdu pracy i zasłudze. Nie tylko biuro przydadne, którego szefem był ś. p. Robert, ale każdy Departament Namiestnictwa z osobna złożył wieniec u trumny zmarłego, za którą całe gremium urzędników Namiestnictwa pójdzie w zwartym zastępie. Z powinności przybyło dziś wielu c. k. starostów, pragnących wziąć udział w żałobnym obrzędzie.

Pogrzeb. W chwili, gdy oddajemy numer niniejszy *Gazety* pod prasę drukarską, odbywa się smutny obrzęd pogrzebu nieodżałowanej pamięci Roberta Terleckiego. Orszak pogrzebowy wyruszył o godzinie pół do czwartej z domu żałoby przy ulicy Kamiennej przez ul. Halicką i plac Bernardyński na ulicę Piekarską. Kondukt wyprzedził JE. ks. Metropolita Sembratowicz, obok postępuje JE. ks. Arcybiskup Morawski, dalej kapituły wszystkich obrządków, liczne duchowieństwo, konwenty OO. Karmelitów i Bernardynów.

Za trumną postępuje ciężką żałobą przygnębiona wdowa z córeczką, w otoczeniu najbliższej rodziny. W orszaku żałobnym widzimy JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego z Małżonką, Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla i całe gremium urzędników Namiestnictwa oraz kraj. Rady szkolnej, pod przewodnictwem szefów biur. Widzimy także reprezentantów innych władz i urzędów, oraz liczny zastęp dostojników wojskowych z głównodowodzącym ks. Windisch-Graetzem na czele i tłumy pobożnych.

Karawan poprzedza wóz osobny z mnóstwem wieńców, których spis wraz z dokładnym opisem pogrzebu podamy jutro

Od wrót cmentarnych do grobu poniosą trumnę na ramionach urzędnicy Namiestnictwa. Mowę nad grobem ś. p. Roberta Terleckiego wygłosi Rada Namiestnictwa p. Laskowski, oraz najmłodszy z praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa, p. Karehezy.

— **Zamiast wienca dla ś. p. Roberta Terleckiego**, c. k. rady Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu wdów i sierót po urzędnikach władz politycznych, c. k. urzędnicy sta-

rostwa w Żółkwi 12 zł., a starostwa w Bóbrce 11 zł.

Urzednicy c. k. starostwa lwowskiego złożyli z tego samego powodu na rzecz Towarzystwa św. Wincentego a Paulo kwotę 19 złr. 50 ct.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** i JKW. książę Parma, udali się dziś na łowy do Starzawy, w których także hr. Sileri, dalej naczelnik dyrekcji dóbr państwowych Glanz i kapitan artylerji Praegler udział wezmą.

— **JE. dr. Julian Dunajewski**, jak wiadomo z wczorajszej naszej depeszy, odjechał w poniedziałek wieczór z rodziną z Wiednia na dłuższy pobyt do Włoch. Przy sposobności tego odjazdu, byli koledzy J. Ekscelencyi na wysokim stanowisku c. k. Ministra, pp. Ministrowie margrabia Bacquehem i Filip Zaleski, intendant teatrów Bezecey, dalej w imieniu Prezydenta Ministrów hr. Taaffe, któremu wczorajem nie wolno jeszcze wychodzić, radca dworu Klaps, radca dworu Klaczko i Korytowski, oraz wielu innych osób ze świata urzędniczego i wszelkich sfer towarzyskich, żegnało na dworcu kolei zachodniej dra Juliana Dunajewskiego. Liczne grono dam przybyło również na dworzec z przepyszny mi bukietami dla pani i panny Dunajewskiej. Artysty Rodakowski i Rybkowski, dalej panowie Chłędowski, Koźmian i Wysocki, wreszcie cała niemal młodzież polska, pracująca w urzędach wiedeńskich stawiała się. Byli Minister skarbu serdecznie dziękował, a żegnając się, rzekł, że wolałby wsiadać już do krakowskiego pociągu. Pożegnanie to było przedewszystkiem uczeczeniem znakomitego męża stanu, a następnie wyrazem wdzięczności za doznaną gościnność jedenaście lat w domu pp. Dunajewskich. JEkscelencyja udał się z rodziną najpierw do Wenecyi, a następnie podąży do San Remo.

— **JE. Ludwik hr. Wodzicki** wyjechał dnia 9 b. m. z Wiednia do Paryża, zaś hr. Antoni Wodzicki wczoraj z Krakowa do Wenecyi, dla pokrzepienia zdrowia.

— **Hr. Stanisław Badeni** został przyjęty do wiedeńskiego Jockey-Clubu.

— **Prof. dr. Korezyński** został wezwany na konsylium do p. Seweryna Skrzyńskiego, którego stan zdrowia znowu się pogorszył.

(S) **Konferencya w sprawie budowy teatru.** Dziś przed południem odbyła się w gmachu sejmowym na zaproszenie Wydziału krajowego wspólna konferencya delegatów Wydziału krajowego i Rady miasta Lwowa w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie. W konferencyi tej, której przewodniczył JO. Marszałek krajowy Eustachy Sanguszko, wzięli udział ze strony Wydziału krajowego pp.: Antoni Chamiec, dr. Hozard i Tadeusz Romanowicz, oraz sekretarz Wydziału krajowego p. Jan Antoniewicz; ze strony miasta zaś pp.: dr. Marchwicki, dr. Małcecki, dr. Piętko, Schayer i Gołęb. Delegaci Rady miejskiej stanęli na tem stanowisku, że gmina gotowa ofiarować ze swej strony plac pod budowę, razem wartości 500.000 zł., z warunkiem, że kraj obejmie na siebie budowę nowego teatru, który następnie przejdzie na własność i w zarząd kraju.

Sejm polecając Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie z gminą rokowań co do miary i sposobu, w jaki kraj miałby się przyczynić do budowy nowego teatru, nie udzielił Wydziałowi krajowemu żadnej dyrektywy, co do ewentualnego objęcia w zarząd kraju nowego budynku; zaś delegaci Rady miejskiej nie mieli od Rady mandatu do traktowania sprawy w tym kierunku, jaką subwencją miałby się kraj przyczynić do kosztów budowy, gdyby miasto postanowiło przeprowadzić budowę na własny rachunek. Delegaci mają zatem postarać się o alternatywną uchwałę Reprezentacyi miejskiej w powyższym kierunku i dopiero za 3 tygodnie zbiórą się delegaci Wydziału krajowego i miasta, celem przeprowadzenia dalszych rokowań.

(S) **Wydział krajowy** nadał opróżnioną przez dra Michała Bobrzyńskiego, posadę dyrektora archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, od dnia 1go października 1891 drowi Franciszkowi Piekosińskiemu, pełniącemu obowiązki rady prawnej w Wydziale krajowym. Aż do objęcia tej posady zastępować będzie dyrektora adjunkt tego archiwum dr. Zbigniew Kniaziolucki.

— **Ze świata.** Wczoraj w Kasynie Narodowem liczne grono osób, które brało udział w żywych obrazach, dawało kolację na cześć pani Marchwickiej, inicjatorce i protektorki tych przedstawień. Przy kolacyi p. Julian Bielski wniósł zdrowie pani Marchwickiej, która następnie odpowiedziała, dziękując wszystkim za pomoc i współudział w jej przedsięwzięciu.

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymujemy pod dniem 10 b. m. następujące zawiadomienie: Z powodu uszkodzenia nasypu kolejowego, a to skutkiem wylewów, pomiędzy Sobowem a Nadbrzeziem na kolei lokalnej Dębicko-Rozwadowskiej został ruch pociągów pomiędzy stacyami Tarnobrzegiem a Nadbrzeziem teje kolei zupełnie zastanowiony.

Pomiędzy Dębicą a Rozwadowem kursują pociągi osobowe i nadal z tem ograniczeniem, że przy moście na Wielopolce pomiędzy Dębicą

a Pustkowem podrozni muszą się przesiadać a pakunki będą przenoszone. Ruch towarowy na całej linii Dębicko-Rozwadowskiej zostaje jeszcze i nadal wstrzymany.

— **Na jedno dożywotnie wsparcie**

w kwocie 280 zł. w. a. z pamiątkowej fundacyi Im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., utworzonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego, ogłasza konkurs wydziału kasyna Miejskiego we Lwowie. Do ubiegania się o to wsparcie są uprawnieni literaci i artyści, jako to: muzycy, malarze, rzeźbiarze, aktorowie (bez różnicy płci) urodzeni w Galicyi lub Wielkiem Księstwie Krakowskim, wyznania rzymsko katolickiego a narodowości polskiej, którzy na polu ojezycznej literatury lub sztuki szczególniejsze położyli zasługi, a w skutek choroby, kalectwa lub podeszłego wieku w zawodzie swoim pracować nie mogą i znajdują się bez środków utrzymania.

Pierwszeństwo do tego wsparcia przysługuje literatom i artystom, którzy udowodnią pokrewieństwo lub powinowactwo z fundatorem samym, a zarazem tak samo jak inni wykazają rzeczywistą potrzebę wsparcia.

Podania, udokumentowane nalezyście w myśl warunków aktu fundacyjnego, należy wnieść do wydziału kasyna Miejskiego we Lwowie najdalej do dnia 31 marca b. r.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursy w sprawach budowniczno-policyjnych; wnioski w sprawie przyznania dodatkowego kredytu na dalsze roboty około regulacyi Wałów hetmańskich; wnioski, dotyczące umieszczenia nieuleczalnych w „Domu ubogich”; wnioski w sprawie ustanowienia portyera dla gmachu ratuszowego; wnioski w sprawie reaktywowania komisji statystycznej; sprawa Urządzenia linii telefonicznych do rogatki Janowskiej i Sichowskiej; sprawa sprzedaży 561 sztuk sosen i świerków ze zrębu w Brzuchowicach; wydział Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, w sprawie toru wyścigowego.

Na tajnym posiedzeniu: Nadanie prezenty na trzy posady nauczycieli rzeczywistych przy tutejszych szkołach ludowych.

— **Z Towarzystwa prawniczego.**

We czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie pół do 7 wieczór w lokalu Towarzystwa, ulica Karola Ludwika l. 3, II. piętro, odbędzie się pogadanka. We czwartek, 19 b. m. sesya informacyjna.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 11 marca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 marca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2-3), niebo przeważnie pogodne a powietrze wilgotne (62 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +7.0°C, najwyższa +13.3°C dziś w południe, najniższa +2.0°C w nocy.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Niderlandach; zwyżka 770 do 765 w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 12 marca 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2-3), srednia temperatura doby obniży się do +6.0°C, stan nieba będzie zmienne a względna wilgotność powietrza powiększy się do 65 proc.; opad: deszcz nieznaczny.

— **Zator na Wiśle**, w powiecie bocheńskim, pod Groblą i Trawnikiem, spłynął d. 10 b. m. nie zrzadziwszy szkód w żywym dobytku, tak, że Wisła wolna jest obecnie od lodów z wyjątkiem stojącego dotąd zatoru pod Tarnobrzegiem, długiego na przeszło 3 kilometry. Spiętrzona woda przerwała tamże wały na prawym, galicyjskim, i na lewym brzegu, a jakkolwiek główny jej zwrot obrócił się na brzeg lewy, to przecież i na tutejszej stronie zalew zajmuje od Tarnobrzega do Nadbrzezia pas ograniczony z jednej strony Wisłą a z drugiej mniej więcej gościńcem Dębicko-Nadbrzeskim, przez który się atoli woda pod Sieleem przelewa. Do rozsadzenia tego zatoru zarekwirowano już przed trzema dniami pomoc inżynierji wojskowej, a zarazem wysłał JE. P. Namiestnik 300 zł. dla zaopatrzenia powozdian w żywność.

Na Sanie lody w granicach powiatu tarnobrzecznego odeszły; z innych miejscowości nie ma dotąd doniesień.

Celem usunięcia zatoru, który się utworzył 10 b. m. na Dniestrze powyżej mostu pod Haliczem, zażądano natychmiast oddziału inżynierji wojskowej z Przemyśla.

Pod Niżniowem lody ruszyły i zaczęły odchodzić, zagrażając jednak lodowcom mostu drogowego na Dniestrze.

Wczoraj po wydaniu *Gazety* doszły nas następujące depesze:

Sanok, 10 marca. Dziś o godz. 2 po południu zeszyły lody na Sanie pod naszym miastem, przy niskim stanie wody.

Nadbrzezie, 10 marca. San w noc zrzucił lody szczęśliwie. Wody Wisły z przerwanego grobli pod Dzikowem zalały Zakrzów, Wielowieś i zdążają około grobel Trzęsniówki i między Zarzekowicami i Kocmierzowem ku Nadbrzeziu. Most drogowy w Zakrzowie i kolejowy w Wielowsi zniesiony. Komunikacja drogą i kolejną żelazną przerwana.

Pod Krakowem stan wody wynosił wczoraj rano 2:20 nad zero. Do północy na wczoraj woda powoli wzrastała; od północy, prawdopodobnie wskutek przymrozku, zaczęła opadać. I przez tę ostatnią noc czuwały pogotowia miejskie na moście Wolskim, Zwierzynieckim i w zakładzie czyszczenia miasta; na moście zaś Podgórkim czuwało pogotowie wojskowe.

Rudawa zalała część Błoni miejskich. I ona wszakże już opadła, mianowicie o 60 ctm. na Błoniach, a o 20 ctm. przy moście Zwierzynieckim.

Stan wody w Warcie, pod Poznaniem, wynosił d. 9 b. m. rano według wodomierza przy moście chwaliszewskim 3,68 metrów. W Pogorzeli wynosił stan wody w Warcie w dniu 8 b. m. 4,06 metra, w dniu 9 b. m. 4,19 metra. Jak donoszą z Sieradza dnia 7go b. m. wzrosła tam woda w Warcie o 7 stóp 10 cali. Kra nie pusiła jeszcze.

Powyżej Sandomierza pusiły lody Wisły d. 9 b. m. Na przestrzeni kilku wiorst utworzył się zator lodowy, skutkiem którego wioski położone powyżej Sandomierza a mianowicie Koźmierów, Kępa Koźmierowska i dalsze zostały zalane wezbraną wodą. Lody pod miastem jeszcze nie ruszyły; mieszkańcy z przedmieść opuszczają domy w obawie powodzi.

— **W Krakowie** w salonie hr. Sobańskiej amatorzy przedstawili w sobotę dwie komedijki, mianowicie *L'été de St. Martin* i *Moja córka* Labichea. W przedstawieniu wzięli udział: Roman hr. Wodziecki, hr. Edward Mycielski, Jan Gorayski, hr. Bniński, hr. Helena Mycielska, panna Dembowska i panna Gołaszewska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Kajetan Kopań, właściciel handlu, cenzor banku austr.-węg. i asesor handlowy, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, przeżywszy lat 65.

W Słobodzie Rungórskiej, Zenon Lewicki, naczelnik tamtejszej kopalni, oficer z r. 1863, mąż używający powszechnego szacunku.

— **Ciekawy pojedynek.** W tych dniach odbył się mial w Paryżu pojedynek w wysokim stopniu zaciekawiający opinie publicznej. Chodzi bowiem o walkę pomiędzy dwoma sławnymi fechtmistrzami stolicy francuskiej, pp. Vigeant i Merignac. Wypadek to, który się nad Sekwaną już nie powtórzył dawno, bo od czasu monarchii lipcowej. Walczyli wtedy ze sobą Bertrand i Loppis sen., a później Pons i Włoch San Malato, wszyscy fechtmistrzowie. Przyczyna pojedynku powyżej zapowiedzianego, było żądanie Merignaca, aby przy publicznym popisie, jaki się odbył mial w dniu 7 b. m. pomiędzy nim a Prévostem, usunąć z grona rzeczoznawców Vigeant'a, jako stronnego. Merignac dowodzi mianowicie, że w czasie popisu jego z San Malato, utrzymywał Vigeant, jakoby pierwszy trzy pchnięcia dostał a do jednego się tylko przyznał. Do ostatniej chwili świadkowie stron do zgody nie zdołali doprowadzić.

— **Ślub.** W Londynie odbył się niedawno ślub panny Georgii Szulczewskiej, córki zmarłego w r. 1884 majora, z p. Pearsey, obywatela ziemskim z hrabstwa Surrey, znanym w kołach sportowych, bo sprawuje honorowy urząd dojeżdźacza hrabstwa Hampshire. Ślub odbył się w kościele protestanckim; powłokę sukni panny młodej niosło dwóch chłopczyków, przebranych za dżokejów, z barwnymi czapczkami na głowie, szpierzutą w rękę, z ostrogami przy długich butach. Z rodziny majora Szulczewskiego żyją tylko, oprócz pani Pearsey, wdowa i syn, także protestant i nie mówiący po polsku. Pani Sz. jest Angielką; na wychowanie jej dzieciłożyła głównie słynna lady Burdett-Coutts.

— **Ludność świata** całego obliczono za rok 1890, jak następuje:

| | | |
|------------------------------|---------------|--------------|
| Europa | 380,200,000 | mieszkańców. |
| Azja | 850,000,000 | " |
| Afryka | 127,000,000 | " |
| Australia | 4,730,000 | " |
| Ameryka północna | 89,250,000 | " |
| Ameryka południowa | 36,420,000 | " |
| Razem | 1,487,600,000 | " |

Dodać należy do cyfry powyższej jeszcze 300.000 mieszkańców stref polarnych. Rozumie się, że ludność stref podzwrotnikowych obliczono w przybliżeniu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Z pomiędzy wielu oper, jakie stworzył mistrz francuskiej szkoły Karol Gounod, prócz Fausta, utrzymuje się na scenach Europy jeszcze „Romeo i Julia“ najbliższa o wemu arcydziełu tak zajmującym przedmiotem tekstu, jak i muzyczną inspiracją. Wszystkie sceny operowe posiadają już od dawna „Romeo i Julię“ w repertuarach, należało tedy i naszej sięgnąć po nią, jako po rzecz wzbudzającą najzupełniejsze zaufanie.

Dzieło to posiada tak wiele nadzwyczaj pięknych ustępów, skomponowane jest z taką misteryją, iż niepodobna w kilku słowach zamknąć sądu o niem; ograniczamy się więc na razie, na zanotowaniu wrażenia, jakie odnieśliśmy po wczorajszym pierwszym przedstawieniu.

Dwie role tytułowe powierzono pani Jądwidze Camilowej i p. Warmuthowi. Inaczej obśadzić się one nie dawały, a w personalu obecnych lepszych przedstawicieli dla czułej pary kochanków Werony nie znajdujemy. Nainnych jednak, większych i świetniejszych scenach, o lepszą, zwłaszcza pod względem wokalnym, również nie byłoby łatwo. Pani Camilowa posiada głos prześliczny, śpiewa ze starannością, wygląda bardzo sympatycznie, a głos jej i usposobienie szczególnie korzystnie w pierwszym akcie się przedstawiają. Dalsze akty zasługują podobnie na pochwałę, nie tak może żywą, ale zawsze szczerą. P. Warmuth w partii Romea chwilami lirycznej, chwilami bohaterskiej, zyskał sobie wszelkie uznanie; niemniej zaś poehlebna wzmianka należy się pp. Jerominowi i Chodakowskiemu, jakoteż paniom Skalskiej i Kasprowiczowej. Drobne partye wyszły bez szwanku, o ile spoczywały w rękach pp.: Laskowskiego, Senowskiego i Łomińskiego, jedynie stary Capulett powinien być zastąpiony innym śpiewakiem.

Wykonanie wczorajsze nie daje się sądzić bezwzględnie. Usterki, jakie dostrzegliśmy u śpiewaków, nie zupełnie są ich winą, tylko bowiem do dostatecznej ilości prób można od nich żądać zupełnej precyzji. Orkiestra stosunkowo zachowywała się dobrze, chóry zresztą nie zbyt wielkie mające zadanie — lepiej niż zwykle.

Jesteśmy prawie przekonani, że następne przedstawienie nie da nam powodu do jakiegokolwiek utyskiwania — należy jednakże koniecznie antrakty skrócić, prolog połączyć bezpośrednio z pierwszym aktem, ułożyć go też inaczej, t. j. z pewną większą fantazją, bo słuchacz nie rozumie go; wreszcie... jedną, dobrą próbę koniecznie zarządzić jeszcze. Wymieniliśmy jedynie najważniejsze niedostatki wczorajszej premiery, inne bądź nie dają się usunąć, bądź z ciągu dalszych przedstawień znikną niezawodnie.

Publiczność przyjęła operę sympatycznie: duety Romea i Julii arya jej w I akcie, dramatyczna scena pojedynku, wreszcie balet, podobają się ogólnie. Wystawa była staranna, brakło jednakże w wielu obrazach pewnej poezyi, nieodzownej w dramacie treści na wskroś erotycznej.

Kończąc powyższą notatkę, nie możemy pominąć uznania dla dyrektora, iż nareszcie wystawiła nowość w dziedzinie opery — była ona nadzwyczaj upragnioną od dawna.

Repertuar teatralny. Dzisiaj, we środę, po raz pierwszy „Wesołe małżeństwo“ (Madame Edouard) pełna humoru komedia w 3 aktach J. Feydeau i Desvallieres.

Jutro zobaczymy w „Aidzie“ naszego sympatycznego gościa pannę Elę Russel po raz piąty na naszej scenie, w roli tytułowej; Radameśa odspiewa p. Warmuth.

Dyrekcya teatru donosi nam, iż przygotowuje niespodziankę publiczności na przyszły tydzień. — „Będzie to — jak zapewnia dyrekcya — prawdziwa uczta duchowa i muzyczna dla melomanów teatralnych“.

Pani Wolter. Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Pani Wolter, artystka Burgteatru, w skutek pomijania jej w repertuarze przez obecną dyrekcję, podała się do dymisji. Ostateczna decyzja zależy od Najj. Pana.

Od komitetu dla urządzenia obchodu jubileuszowego Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego odbieramy, co następuje:

Podpisany komitet na uczczenie pięćdziesięcioletniej rocznicy założenia Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego postanowił wybić medal pamiątkowy w następujących trzech postaciach:

a) medal z metalu britania, celem rozdania go pomiędzy tych byłych stypendyatów, którzy się składką do funduszu jubileuszowego przyczynili;

b) pięć sztuk medali srebrnych dla publicznych instytucyj muzealnych;

c) pewną liczbę medali brązowych do rozprzedania takowych na rzecz „funduszu stypendyalnego“.

Medale, wielkości pięciomarkówki niemieckiej, wykończone będą na dzień 10 kwietnia r. b.

Byli stypendyaci Towarzystwa zechcą sobie odebrać medale ad a) w księgarni J. K. Żupańskiego, gdzie również medale ad c) zamawiać należy przed powyższymi oznaczonym terminem.

Cena ostatnich 3 marki bez kosztów przesyłki — z przesyłką 3:50 marek.

Poznań, 8 marca 1891.

Komitet do uświetnienia obchodu jubileuszowego Towarzystwa pomocy naukowej:

August hr. Cieszkowski, Dr. Zielewicz, prezes, zast. prezesa.

Dr. Kapuściński, sekretarz, Dr. Józef Preibisz, podskarbi.

Dr. Batkowski, Dr. Z. Celichowski z Kórnika, Fr. Dobrowolski, Hr. Stefan Dymbski z Łakowa, Dr. Holtzer, Dr. Stanisław Jerzykowski, Ks. Kolasinski, Dr. M. Kantecki, Dr. Kuzstelan, Ks. dr. Lewicki, Wojciech Łubiński z Kłaczyna, Michał Michalski, Poseł St. Moty, Dr. Ożegowski z Grabowa, Filip Skórczewski z Bagatelki, Dr. H. Święcicki, Rada zdrowia dr. Wicherkiwicz, Adam Wołński, adwokat, Dr. Wróblewski z Buku.

P. Gedeone Olivieri, nauczyciel śpiewu w Paryżu, który był kierownikiem Jana i Edwarda Reszków zajmuje się obecnie wykształceniem artystycznym panny Michaliny Studzińskiej, posiadającej śliczny sopran. Słynny nauczyciel ma nadzieję, że jego uczenica nadobna Warszawianka wystąpi w Paryżu w roli Ofelii.

Thermidor będzie przedstawiony w tym miesiącu w Petersburgu. Z Paryża udaje się wielu dziennikarzy na to przedstawienie.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

| | | |
|---------------|-------------|--------------|
| | rocznie | 10 zł. |
| We Lwowie: | połrocznie | 5 „ |
| | kwartalnie | 2 „ 50 ct. |
| Na prowincyi: | miesięcznie | 84 ct. |
| | rocznie | 12 zł. 60ct. |
| We Lwowie: | połrocznie | 6 „ 30 „ |
| | kwartalnie | 3 „ 15 „ |
| Na prowincyi: | miesięcznie | 1 „ 5 „ |

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 11 marca 1891.

Lwów, pszenica 8— do 8:25, żyto 5:85 do 6:20, jęczmień 6— do 6:75, owies 6— do 7:10, rzepak — do —, groch 6:20 do 9:75, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7:85 do 8:10, żyto 5:60 do 6—, jęczmień 5:25 do 7—, owies 6— do 6:80, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7:60 do 8—, żyto 5:40 do 5:90, jęczmień 4:85 do 6:50, owies 6— do 6:60, groch 6— do 8:50, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8:45, żyto 6— do 6:35, jęczmień 5:75 do 7:25, owies 6— do 7:15, groch 6:30 do 9:75, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do — zł.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Owies poszukiwany. Dowozy nieznaczne. Cena idzie w górę.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 lutego do 7 marca 1891 roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8:05 do 8:45, żyto 6— do 6:25, jęczmień browarny 5:85 do 6:15, pastewny 4:85 do 5:35, owies 6:10 do 6:50, hreczka — do —, kukurudza zeszkolona 5:50 do 6:25, nowa — do —, groch do gotowania 7— do 8:50, pastewny 5— do 6—, fasola — do —, bobik 5— do 5:25, wyka 5— do 5:50, konieczyna 40— do 65—, konieczyna szwedzka 65— do 72—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski 19— do 20—, kminek 19— do 20—, rzepak zimowy 10— do 11—, letni — do —, rzepak letni — do —, lnianka 9— do 9:25, nasienie lniane 10— do 10:50, chmiel 178— do —, nafta zwykła 14:25, do 15:25, salonowa 16:50 do 17:50, wszystkie za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51:10 do 51:30.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyks. Karol Ludwik złożył przedwczoraj wizytę bawiącemu w Wiedniu następcy tronu księciu Luxemburskiemu.

Neue freie Presse zapisuje wiadomość, według której pewną jest rzeczą, że Rada państwa zwołaną zostanie na dzień 6 kwietnia. Przedtem zaś pojawi się szereg mianowań nowych członków Izby Panów, albowiem idzie o zapełnienie luk, jakie w ciągu ostatnich kilku lat skutkiem śmierci wielu członków Izby wyższej powstały.

Dzienniki donoszą, że dr. Rieger wyostował z Rzymu list do burmistrza miasta Pragi, w którym składa swój mandat do rady miejskiej. Między innymi pisze dr. Rieger w tem podaniu:

„Podeszły mój wiek i fakt odwrócenia się odemnie przychylności Czechów, zmuszają mnie, abym miejsca mego ustąpił siłom młodszym...“ Rada miejska w Pradze uchwaliła wszelką prośbę go — gdy powróci do kraju — za pośrednictwem dwóch najstarszych członków swoich, o cofnięcie rezygnacyi. Podobnie wszystkie słowarzyszenia, których wydziałowym jest dr. Rieger, otrzymały wczoraj analogiczne rezygnacye.

Z Konstantynopola piszą do *Polit. Corr.*, że obsadzenie wolnej obecnie posady ambasadora W. Porty w Wiedniu nastąpi w niedługim już czasie. Liczba kandydatów o tę posadę jest bardzo wielka. W pierwszym ich rzędzie figuruje Aarifi basza, protegowany w. wezyra. Aarifi jest obecnie prezydentem rady stanu, a piastował już wiele najwyższych w państwie urzędów. Już przed 28 laty był on pierwszym tłumaczem rady dywanu, później podsekretarzem stanu, ministrem, wreszcie przez pewien czas w. wezyrem. Aarifi liczy teraz lat blisko siedm dziesiąt, jest człowiekiem wysokich zdolności i zanego charakteru. Gdyby rzeczywiście został mianowany ambasadorem, byłby niezaprzeczenie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tureckich za granicą.

Dzienniki niemieckie podają pogłoskę, że przyboczny adjutant cesarza, generał Wedel, wysłany właśnie w specjalnej misji do Kopenhagi, ażeby królowi duńskiemu wręczyć dzieło cesarza Wilhelma o podróży po krajach północnych, ma być przeznaczony na posadę ambasadora niemieckiego w Petersburgu w miejsce generała Schweinitza. Należy wyczekać potwierdzenia tej pogłoski, gdyż kombinacye na podstawie możliwego ustąpienia generała Schweinitza należą do najulubieńszych tematów pism niemieckich.

Drugą podobną pogłoskę podaje berliński telegram do *Hamb. Corr.* donoszący, że dymisya ministra oświecenia Gosslera ma nastąpić w najbliższym czasie. *Hamb. Corr.* wymienia jako następcę p. Gosslera naczelnego prezesa poznańskiego hr. Zedlitz-Trützschlera.

W tych dniach *Kreutz. Ztg.* ogłosiła poprawki, jakich życzy sobie partya konserwatywna, w projekcie ustawy, dotyczącym zwrotu funduszy obrocnych duchowieństwu katolickiemu. Wniosek odpowiedni został podpisany przez konserwatystów wszystkich odcieni, tak, iż prawdopodobnie całe stronnictwo bez wyjątku głosować za nim będzie.

Stronnictwo centrum wszakże jak powiada *Germania*, na wniosek konserwatywny się nie zgodzi, ponieważ on znacznie osłabia projekt rządowy. Stronnictwo wolnościowe, jak piszą jego organa, będzie głosowało za projektem rządowym, ewentualnie za ugodą, jaka stanie między centrum a konserwatywami. Sprawa ta miała być wczoraj przedmiotem obrad komisji.

Z Bochum donoszą do *Westf. Volksztg.*, że policja zapytała tamtejsze zarządy, ilu Polaków w warsztatach ich pracuje i jakiej są religii. Badania w tym kierunku nastąpiły z rozporządzenia regencji arnsberskiej.

W Poznaniu nastąpiło w dniu 8 b. m. otwarcie XXVI sejmiku prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego — po nabożeństwach odprowadzonych dla katolików w kościele farynym, a dla ewangelików w zborze św. Pawła.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*, że zupełnie mylnem jest przypuszczenie niektórych dzienników, iż przyjazd ambasadora rosyjskiego na Dworzec wiedeński, ks. Łobanowa, do Petersburga, ma związek z kwestyami politycznymi. Książę Łobanow corocznie o tej porze bierze urlop, który regularnie w Rosyji przepędza. Otóż i terazniejsza podróż ks. Łobanowa nie jest żadną wyjątkową i z polityki w żadnym nie zostaje związku.

Senat w Petersburgu ma się niebawem zająć rozpatrzeniem kwestyi, czy żydzi, którzy ukończyli kursa w wyższych zakładach naukowych, mają prawo zamieszkiwać w paśmie pogranicznym. Rzecz ta przedstawiona będzie senatowi zaraz na pierwszym posiedzeniu ogólnego zebrania.

W Łodzi, z rozporządzenia władzy, jak donosi *Dziennik Łódzki*, siedmiu majstrów, poddanych zagranicznych, otrzymało rozkaz opuszczenia granic państwa w ciągu 1—12 miesięcy.

Z Belgradu donoszą: Równocześnie z królem Milanem przybyła tu siostra matki królowej Natalii, księżna Ghika. Obecność jej ma być w związku z uregulowaniem sprawy królowej.

Król Milan odwiedził w ciągu przedwczorajszego dnia wielu zagranicznych reprezentantów. Król ma zabawić w Belgradzie ogółem sześć dni.

Skupczyzna serbska obradować będzie jeszcze około trzech do czterech tygodni.

W Paryżu mówią w ostatnich dniach tylko o p. Bocher i Juliuszu Ferrym. Pierwszy z nich — jak już wczoraj donosiliśmy — ma zamiar ustąpić z zajmowanego stanowiska zarządcy dóbr i majątku domu orleańskiego. Następcą jego ma być hrabia d'Haussonville, powołany właśnie przez hrabiego Paryża do Hiszpanii. — Juliusz Ferry zajmuje opinię publiczną mową, jaką wypowiedział w senacie w sprawie algierskiej. Przemawiał w niej za asymilacją krajowców za pomocą obowiązkowej nauki szkolnej i rozszerzania języka francuskiego. Mowa miała olbrzymie powodzenie; dzienniki radykalne i monarchiczne nie ukrywają swojej niechęci, zdając sprawozdania z tej „ministrjalnej mowy Tonkińczyka.“ W związku z przemówieniem Ferry'ego krąży pogłoski, że obecny gubernator Algieru Tirman ma ustąpić a miejsce jego zajmie prefekt departamentu Rhône p. Cambon.

Paryski *XIX Siècle* wysłał umyślnie do Berlina jednego z współpracowników swoich, aby zbadać dokładnie chwilowe usposobienie w Niemczech. Współpracownik ten miał dłuższą rozmowę z ambasadorem francuskim Herbettem, w której ostatni zastrzegł się przede wszystkim przeciw przypisywanemu mu zamiarowi doprowadzenia przymierza niemiecko-francuskiego, które w obecnej chwili uważa za zupełnie nie możliwe. „Ale — miał Herbertte dodać w końcu — uważam jednak za obowiązek przyczynienia się, ile możności, do wytworzenia przyjaznego stosunku między Francją a Niemcami. Podróż lekarzy francuskich do Berlina sprawiła w Niemczech jak najlepsze wrażenie. Niemiec jest dobronniejszy, ale jak mu co utkwii w głowie, nie pozbywa się tego zbyt łatwo. Dlatego strzedz się należy obudzenia w nim wiary, że Francja jest najzaciętszym nieprzyjacielem Niemiec. We Francji zmiana usposobień chwilowych następuje łatwiej; sprawyki Derouléda zostaną wnet zapomniane i zaczną utrzymywać: „Przyjeśliśmy cesarżową Fryderykową jak najgrzeźniej.“ W Niemczech zaś pamiętalioby długo te sprawyki, gdyby nie zaprotestowano silnie przeciw temu, jakoby Derouléde był wyrazem opinii większości kraju.“

Ogłoszenie tych oświadczeń Herbertta wywołało w obozie bulanzystowskim wielkie oburzenie, a niektóre dzienniki domagają się wniesienia z tego powodu interpelacji w Izbie.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Paryża, że inżynier Blanc, kierownik robót nad zalesieniem Algieru, udał się teraz z polecenia rządu francuskiego do Turkestanu, ażeby poznać system tamtejszego zalesienia około linii kolejowych, tudzież zbadać zastosowanie środków ubezpieczających od lotnego

piasku. Podróż inżyniera francuskiego poczynają za pierwszy krok na drodze do rozpoczęcia przez Francję budowy kolei przez Saharę.

Wszystkie Izby handlowe miast francuskich zasypywane są petycjami i protestami przedsiębiorców gorzelanych i wyrobów olejów i olejków, uzyskiwanych z płodów i nasion, na które obecna komisja celna oznaczyła cła niezmiernie wysokie.

Z Rzymu donoszą, że rząd postanowił dziś wezwać Izbę deputowanych do ustanowienia ankiety parlamentarnej, której poruczone będzie zbadanie stosunków w kolonii afrykańskiej.

Parnell ciągle mówi; obecnie, gdy rząd angielski wziął inicjatywę w kwestyach socyalnych, i on uczuł nagle potrzebę zajęcia się sprawą robotników; w ostatniej swej mowie ostro zarzucił dawnemu sprzymierzeńcowi Gladstonowi, że dotąd nie dla robotników nie uczynił. W kołach politycznych z ciekawością oczekują odpowiedzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Rady państwa.

Wiedeń, 11 marca. Wielka własność w Dolnej Austrii wybrała siedmiu kandydatów stronnictwa niemiecko-narodowego i jednego członka klubu Coronini'ego.

Trydent, 11 marca. Miasto Trydent wybrało napowrót narodowo-liberalnego Włocha Cieniego.

Leoben, 11 marca. Izba handlowa wybrała ponownie niemiecko-liberalnego Pecza deputowanym do Rady państwa.

Celowiec, 11 marca. Karynka wielka posiadłość wybrała niemiecko-liberalnego kandydata Mrora.

Wiedeń, 11 marca. Pan Minister handlu zatwierdził wybór Karola Kiselki na prezydenta, a Jakóba Piepesa na wice-prezydenta lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Wiedeń, 11 marca. (Tel. pryw.) Doniesienia dzienników o dniu zwołania Izby są przedczesne. Dzień zwołania dotąd nieoznaczony.

Wiedeń, 11 marca. Poseł w stanie rozporządzalności, Hengelmüller, został mianowany posłem i pełnomocnym ministrem przy rządzie brazylijskim.

Wiedeń, 11 marca. Wczorajsza przedpołudniowa konferencja biskupów austriackich trwała 2½ godzin.

Po południu zeszli się biskupi ponownie na naradę.

Wiedeń, 11 marca. (Tel. pryw.) Zarząd Bośni przedłożył Rządowi austriackiemu oraz węgierskiemu projekt drugiej kolei łączącej Bośnię z morzem. Kolej wyjdzie ze stacyi Janjicy niedaleko Zenicy przez Trawniki do granicy Dalmacyi; zjad na terytorium austriackim do Spalato. Pierwsze połączenie Bośni z morzem nastąpi za pomocą kolei bośniacko-brodzkiej doportu Metkovich. Ta ostatnia kolej obecnie się buduje a zostanie otwartą w lipcu.

Generalne zgromadzenie kolei Karola Ludwika odbędzie się nie jak zwykle z początkiem ale dopiero z końcem maja.

Peszt, 11 marca. Izba magnatów przyjęła projekt ustawy o wypoczynku niedzielnym z tą poprawką, iż wypoczynek w każdym razie ma trwać do poniedziałku godziny 6 rano. Dalej przyjęła Izba projekt ustaw o kasach wsparcia dla złożonych chorobą robotników, o przebywaniu wojsk bośniackich na terytorium węgierskim i o rozszerzeniu ustawy w sprawie zaopatrzenia wdów i sierot po oficerach armii stałej na wdowy i sieroty po o-

ficerach honwedów i pospolitego ruszenia.

Peszt, 11 marca. W skutek wzbierania wody na Dunaju, komisja złożona dla niesienia ratunku w wypadkach powodzi, ogłosiła się w permanencyi.

Peszt, 11 marca. Po krótkiej dyskusyi Izba deputowanych przyjęła przedłożenie w sprawie nabycia karabinów repetierowych, celem uzupełnienia zapasów broni dla honwedów. W zastępstwie ministra honwedów, generała Fejervary'ego, udzielał potrzebnych wyjaśnień sekretarz stanu, Groman. Kontrakt z odnośną fabryką broni został zawarty przez ministerstwo honwedów, pod pewnymi względami także w imieniu wspólnego Ministerstwa wojny. Celem zaprowadzenia potrzebnych ulepszeń i nabycia nowych maszyn, otrzymała fabryka broni termin dwuletni.

Bukareszt, 11 marca. Nowe wybory do Izby deputowanych rozpisano na dni: 21, 22 i 23 kwietnia.

Berlin, 11 marca. Parlament przyjął w drugim czytaniu ustawę o wojskach cesarskich we Wschodniej Afryce. W toku rozpraw oświadczone ze strony rządu, iż były chwile, że Anglia większe od Niemiec przywiązywała znaczenie do zawarcia niemiecko-angielskiego porozumienia.

Berlin, 11 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza nominację podsekretarza stanu, Barkhausena prezydentem ewangelickiej rady kościelnej.

Centralny komitet stronnictwa narodowo-liberalnego oświadcza, że Schoof nie miał ani polecenia ani upoważnienia do postawienia kandydatury ks. Bismarcka do parlamentu.

Paryż, 11 marca. Izba zakończyła obrady nad projektem ustawy o cukrze i przyjęła projekt tudzież wniosek Melinéa, według których właścicielom mniejszych gospodarstw odpisano podatek gruntowy w wysokości 6 milionów franków.

Izba odrzuciła zwalczaną przez rząd poprawkę Leherissa, ażeby ulgi podatkowe rozszerzyć także na robotników miejskich, którzy wskutek srogiej zimy bardzo ucierpieli.

Paryż, 11 marca. W senacie, na interpelację w sprawie podróży biskupa Freppela do Rzymu, odpowiedział minister Fallieres, że podróż ta nie sprzeciwiała się ustawom. Biskup oświadczył ministrowi, że podobnie jak jego koledzy wyjechał do Rzymu *ad limina apostolorum*.

Paryż, 11 marca. Gubernator Algieru, generał Tirman wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Bruksela, 11 marca. Socjalista Guesde, który przybył tu z Paryża celem urządzenia wielkiego zgromadzenia otrzymał pozew stawienia się przed władzą. Zdaje się, iż zostanie on wydalonym z Belgii.

Rzym, 11 marca. Książę Wiktor Napoleon otrzymał wczoraj przyjęcie u chorego ojca swego, księcia Hieronima.

Rzym, 11 marca. W Izbie zażądał dep. Papa wypowiedzenia austro-włoskiego traktatu co do rybołówstwa w jeziorze Garda, jako szkodliwego dla Włoch. Minister rolnictwa oświadczył, że sprawę tę zbada, a ewentualnie jeśli to się okaże korzystnym, traktat wypowie.

Rudini, odpowiadając na interpelację Imbriani'ego, oświadczył, iż Włochy wymagają, ażeby Austriacy, Węgrzy i Turcy starający się o prawo przynależności do Włoch, zrzekli się swego poprzedniego poddaństwa. Tak samo postępuje się z poddanymi innych krajów. Rząd przyznaje prawo przyna-

leżności tylko takim osobom, które oddając Włochom usługi, ze wszech miar na szacunek zasługują.

Imbriani niezadowolony odpowiedzią na interpelację postawił wniosek, który na propozycję Rudini'ego odrzucono aż do rozpraw nad budżetem na rok 1891 — 1892.

Glasgow, 11 marca. W jednej z tutejszych fabryk wyrobów żelaznych eksplodował wczoraj kondensator. Wiele osób postradało życie lub zostało raniionych. Dotychczas nie odszukano zwłok dyrektora i kilku robotników.

Nowy Jork, 11 marca. *New-York Herald* dowiaduje się, iż znana z głośnego procesu na Węgrzech Esther Solymossy (którą z motywów rytualnych mieli zamordować żydzi), żyje i mieszka od r. 1888 w Nowym Jorku. Wiadomość ta jednak tem bardziej potrzebuje potwierdzenia, iż rzekoma Solymoss twierdzi stanowczo, że nazywa się Róza Kohlmetter.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go marca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96.50, Węgierskie akcje kredytowe 351.—, Akcje anglo-austriackie 168.—, Akcje banku Union 247.75, Akcje kolei Karola Ludwika 213.75, Akcje kolei północnej 279.50, Akcje kolei południowej 130.25, Losy tureckie 37.20, Akcje kolei państwowej 247.10, Akcje kolei Alföld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197.—, Wiedeńskie losy komunalne 149.50, Akcje tytoniowe 156.25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 223.75, Akcje banku dla krajów koronnych 221.80, 4-prc. węgierska renta złota 104.90, Akcje banku związkowego 117.60, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.35.25, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 101.20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 marca 1891 r. godz. 5 minut 38. Akcje kredytowe 307.85, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 221.60, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa 92.30, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, za 100 marek 56.42. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 marca 1891, godzina 10 minut 58. Akcje kredytowe 308.25, Anglo-austriackie 167.70, Unionbank 247.75, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 129.75, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 221.60, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98.75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 99.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 104.85, za 100 marek 56.45. Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z dnia 11 marca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 18.25 do 18.50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł. Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesiń. Buda-peszt: Pszenica na wiosnę 8.45 do 8.47 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 212.50 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 50.80 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 61.50 olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Dr. D. Ehrlich

lekarch chor6b wewn6trznych, 557
pecyalista w chorobach serca i plic, ordynuje przy
ulicy Skarbkowskiej L. 3 od 3-5 po poledniu.



SZCZAWA-ALKALICZNA
znana ze swej skutecznoSci od set-
tek lat we wszystkich sIaboSciach
organ6w oddechu i trawienia.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 10 marca 1891
H. Zorza.
Pp. W. Starzyński z Dryszczowa, A.
Teodorowicz z Rzeszowa.
H Europejski
Pp. P. Komarnickii z Rymanowa, M.
Berger z Pesztu.

H. Francuski.
Pp. E Dudziński z Żurawna, F. Tan-
dler z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 11 marca 1890.
Po raz pierwszy:

Wesołe małżeństwo

(Madame Edouar)
komedia w 3 aktach Feydeau i Desvallieres.

Początek o godzinie 7-mej wiecz6r.

Jutro we czwartek „AIDA“ opera w 4
aktach Verdi'ego.

Ces. król. generalna Dyrekeya
kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1891.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg oso-
bowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławo-
cznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po poledniu pociąg osobowy
ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna
i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Mun-
kacsu, Ławocznoego, Str6żego, Chyrowa,
Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana
pociąg osobowy z Suchy, Czernio-
wice i Stanisławowa;

g. 2 po poledniu pociąg osobowy z Bu-
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiaty-
na i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bu-
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna
i Stanisławowa;
z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg miesza-
ny z Belzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po poledniu pociąg mieszany
ze Sokala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg oso-
bowy do Stryja, Chyrowa, Str6żego,
Ławocznoego, Munkacsu, Budapesztu,
Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed poledniem do Stryja,
Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyro-
wa, Suchy, Ławocznoego, Munkacsu,
Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16
przed poledniem pociąg pospieszny do
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu-
karesztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po poledniu pociąg osobowy
do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i
Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa,
Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana po-
ciąg mieszany do Belzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po poledniu pociąg mieszany
do Belzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po poledniu pociąg mieszany
do Belzca, tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po-
ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po
poledniu pociąg pospieszny; — o godz.
7 m. 15 wiecz6r pociąg mieszany; —
o g. 9 m. 28 wiecz6r pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec g6wny
lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy po-
ciąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po-
poledniu pociąg pospieszny; — o godz.
7 m. 30 wiecz6r pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzam-
cze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg
mieszany; — o godz. 2 m. 8 po połu-
dniu pociąg pospieszny; — o godz. 7
m. 1 wiecz6r pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po-
ciąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano
pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28
po poledniu pociąg pospieszny; — o g.
8 m. m. 30 wiecz6r pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z g6wnego dworca o
godz. 9 m. 50 przed poledniem pociąg
osobowy — o godz. 4 m. 11 po po-
ledniu pociąg pospieszny — o godz.
10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzam-
cze o godz. 10 m. 15 przed poledniem
pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22
po poledniu pociąg pospieszny; — o g.
11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in Polish zlotys. Includes sections for art, bonds, and money.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in Polish zlotys. Includes government debt, bonds, and exchange rates.

placę żądają

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in Polish zlotys. Includes various financial instruments and exchange rates.

placę żądają

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in Polish zlotys. Includes exchange rates for gold and various currencies.

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyż-
szym spisie kurs6w notowanych papier6w
wartoSciowych i waluty poleca się najusilniej
Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 8276 (1618 1-3)
W dniach 16 kwietnia i 14 maja 1891
o godz. 10 przed poledniem odbędzie się w
tut. Sądzie przymuszona sprzedaż realności
pod lk. 62 w Sufeczynie położonej wedle
whl 62 Józefa Witka własnej na rzecz Ju-
dy Goldberga o 57 zł. 68 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 789 zł.
Wadyum 78 zł. 90 ct.
Resztę warunk6w przejrzeć można w
registraturze tut.
Kuratorem dla niewiadomych wierzy-
cieli ustanowiono dr. Bartmana.
Wojnicz. dnia 26 stycznia 1891.

15 kwietnia 1891 o godz. 10 z rana i dnia
27 maja 1891 o godz. 10 z rana.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Na pierwszym terminie gospodarstwo
to sprzedane zostanie tylko, za lub wyżej
ceny wywołania na drugim i poniżej tej ce-
ny jednak nie niżej 1/3 części ceny wywo-
łania.
Kuratorem dla wierzycieli p6źniejszych
lub niewiadomych z miejsca pobytu ustano-
wiono Walentego Lisaka z Jonin.
Resztę warunk6w, wyciąg, hipot., pro-
tok6ł opisania przynależnoSci i resztę akt
przejrzeć można w registraturze sądowej
Tuch6w, dnia 20 stycznia 1891.
L 7845 (1584 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku o-
głasza, że w celu zaspokojenia wierzytelnoSci
Josia Langsama w resztującej kwocie 19
zł. 56 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16
kwietnia 1891 i dnia 21 maja 1891 o godz.
10 rano w sąd. zabudowaniu przymuszona
sprzedaż realności dłużnika Iwana Hanycz
własnej ciału tabularnego niestanowiącej w
gminie Rzepedzi położonej, która przy

drugim terminie i niżej ceny szacun-
kowej 140 zł. aw. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 14 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest p. Jan Bachmann z Bukowska.
Bukowsko, 31 grudnia 1890.
C. 6104 (1596 1-3)
Ц. к. Сѣдъ покѣтковъ въ Новѣмъ
сѣлкѣ оуѣдѣмлае, що въ цѣлкѣ заспоко-
енѣ вѣрительности общаго ролянично кре-
дитоваго Заведена для Галиции и Бу-
ковины въ ликвидацинѣ въ Львовѣ въ
сѣлкѣ 342 за 83 кр. ва. съ пр. росписана
зѣстала екзекуцийна ликвидацина реаль-
ности въ Козарѣхъ а то цѣлка выказомъ
ипотеч. ч. 144 и половинны выказомъ
ипотеч. ч. 143 обнатыхъ должника Ива-
на Бисенчыка власныхъ въ терминахъ
15 Цѣктна и 15 Мая 1891 всегда о 10
годинѣк рано въ тѣтнийшомъ сѣдѣ.
Цѣнкъ выказомъ становитъ сѣма
500 зл. а кадымъ 50 зл. ва.
На первомъ терминѣ отсѣдъ са про-
дажъ только за или выше цѣнкы выкли-
чной, на другомъ и ниже таковои.

Прочн оуслови анцитацийна прѣгла-
ншти можна въ тѣсѣдовой регистратурѣ.
Ц. к. Сѣдъ покѣтковъ
Норвѣсло, 31 Грудна 1890.
L. 13654 (1633 1-3)
W dniach 22 kwietnia 1891 i 22 ma-
ja 1891 každy razem o godz. 9 rano od-
będzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż
realności w Delatynie pod lk. 328 położo-
nej Itty Storch własnej, wyk. hip. l. 939 ks.
gr. gm. Delatyn objętej, na zaspokojenie
pretensyi Zacharyasza Schmerlera w kwocie
150 zł. zpn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny szacunkowej
sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono p. Abrahama Triebwassera z
Delatyna.
Protok6ł oszacowania i bliższe warun-
ki licytacyjnej przejrzeć można w tus. regi-
straturze.
C. k. sąd powiatowy
Delatyn, dnia 31 grudnia 1890.

L. 7937 (1602 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 18 marca i 15go kwietnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż całej realności z wykazu l. 16 i połowy realności z wykazu l. 17 księgi gruntowej gminy Zamłynie Samuela Kleina własnych.
Cena wywołania 410 zł. i 130 zł.
Wadyum 10prc.
Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.
Ustrzyki, 29 listopada 1890.

L. 17709 (1581 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Szulima Kanner w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 31 marca i 27 kwietnia 1891 o 10 rano w ts. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika leżącej masy spadkowej po Bruche Jonas własnej, wyk. hip. 532 gminy Zagwózdź objętej, która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 595 zł. wa. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 60 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach.
Stanisławów, 30 listopada 1890.

L. 268 (1558 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wyk. hip. 749 ks. gruntowej Turka, Józefa Czeżewicza własnej na rzecz Seńka Kellera po 40 zł. zpn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Teliszewskiego w Turce.
Turka, dnia 21 stycznia 1891.

L. 8051 (1563 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze tegoż sądu nr. 10 II. piętro odbędzie się dobrowolna licytacja w celu wydzierżawienia do fundacji Stanisława hr. Skarbka należących dóbr Ostasówce w powiecie przemyskim wraz z przynależnymi gruntami budynkami mieszkalnymi i ekonomicznymi gorzelnią i młynem na dalszy 9 letni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 24go czerwca 1891 do 23 czerwca 1900 pod warunkami, że cena wywołania wynosi 5000 zł. wa. rocznego czynszu, że dalej każdy chęć zadzierżawienia mający 10prc. ceny wywołania tj. kwotę 500 zł. wa. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako zakład czyli wadyum do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie.
Oferty tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą wniesionych zaś po tej godzinie ofert się nie przyjmie.
Blizsze warunki dzierżawy i licytacji przejrzeć można w registraturze tut. sądu krajowego lub w kancelaryi centralnej administracji fundacji Stanisława hr. Skarbka we Lwowie gmach teatralny.
We Lwowie, 28 lutego 1891.

L. 540 (1480 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 149 zł. 10 ct., 149 zł. 10 ct. i 149 zł. 10 ct. aw. zpn. na rzecz c. k. uprzyl. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1891 i 29 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Fiula, a względnie tegoż masy spadkowej własnej jak Dom. 20 pag. 394 poz. II. w Tarnopolu pod l. 133 st. (138 n.) położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 14000 zł.
Wadyum 1400 zł. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 kwietnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tżgoż.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 31 stycznia 1891.

L. 18863 (1594 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Samuela Ber Tenenbauma w Kałuszu przeciw Demianowi Kaszubnińskiemu w Siwce o zapłacone 600 zł. a. w. z pn w dniach 1 kwietnia 1891 i 1 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. kat. Siwka Demiona Kaszubnińskiego i Iwana Kaszubnińskiego własnej a to: przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3280 zł. aw. przy drugim terminie i niżej tej ceny sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 328 zł.
Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wittlina adw. kraj. w Kałuszu.
Kałusz, 15 stycznia 1891.

L. 8138 (1595 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 1 maja 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 38 według wyk. hip. 294 gm. kat. Monasterzyska, Józefa Lubińskiego i małolet. spadkobierców sp. Jędrzeja Lubińskiego, Bronisławy, Szczepana i Łucyi Eugenii dw. im. Lubińskich własnej, na rzecz Stanisławowskiej Kasy Oszczędności pto 48 zł. 88 ct. i t. d. z pn.
Cena wywołania 3300 zł.
Wadyum 330 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla późniejszych wierzycieli kurator Paweł Piskiewicz.
C. k. sąd powiatowy.
Monasterzyska, 30 grudnia 1890.

L. 9132 (1600 2—3)
W dniach 2 kwietnia i 14 maja 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Iwasowi Paluch i Dawidowi Ekerz pto 30 zł. egzekucyjną licytację realności objętych wyk. hip. 439 i 741 ks. gr. Radziechów objętych. Na pierwszym terminie zostaną realności te za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedane.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.
Wadyum wynosi 80 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Bugła z Radziechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 30 grudnia 1890.

L. 11020 (1599 2—3)
W dniach 2 kwietnia i 14 maja 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Salomonowi Natanowi Satz pto 80 zł. egzekucyjną licytację dwóch czwartych części realności objętej wyk. hip. 510 ks. grunt. gm. Radziechów objętej. Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedana.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Bugła kandydata notaryatu z Radziechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 15 stycznia 1891.

L. 705 (913 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Romana Pongratza do Józefa Jana Marmulewicza w kwocie 3000 złotych reńsk. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14go maja i 25go czerwca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 510 w Chrzanowie położonej Józefa Jana Marmulewicza własnej.
Cena wywołania 4860 zł.
Wadyum 486 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie, z substytucją adw. dra. Zygmunta Kepplera. Chrzanów, dnia 26 stycznia 1891.

L. 9350 (1690 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego przeciw Schmilowi Janklowi Thau pto 25 zł. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Sniatyn pod l. 144 wyk. hip. 1101 tej gminy objętej na 380 zł. oszacowanej na dniach 2 kwietnia i 8 maja 1891 w sądzie o godz. 10 z rana odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.
Wyciąg tabularny akt oszacowania i

blizsze warunki w Registraturze tus. do przejrzania.
Wadyum 38 zł.
Zabłotów, 11 grudnia 1890.

L. 9101 (1620 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego przeciw Mojżesowi Glücksternowi pto 25 zł. wa. przymusową licytację realności dłużnika w Demyczu powiatu Sniatyn pod l. 20 wyk. hip. 444 tej gminy objętej, na 70 zł. oszacowanej na dniach 2 kwietnia i 8 maja 1891 w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.
Wyciąg tabularny i akt oszacowania tudzież blizsze warunki w registraturze do przejrzania.
Wadyum 7 zł.
Zabłotów, 11 grudnia 1890.

L. 7299 (1585 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Estery Dym w kwocie 10 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 2 kwietnia 1891 i dnia 14 maja 1891 o godz. 10 rano w sąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Łukasza Zadyłaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w gminie katastr. Bukowsko pod lk. 62 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. wa. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 100 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann z Bukowska.
Bukowsko, 23 stycznia 1891.

L. 1763 (1588 2—3)
W dniach 3 kwietnia i 8 maja 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Jędrzeja Szczepaniaka pod lk. 37 w Rozborzu długim położonej wyk. hip. l. 137 ks. grunt. gminy Rozborz długi objętej na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 26 zł. 50. ct. z pn.
Cena wywołania 1865 zł.
Wadyum 186 zł. 50 ct. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Jahla adw. kraj. w Jarosławiu.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowanie oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 16 października 1890.

L. 9879 (1569 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1891, 1892 i 1893 na gościach państwowych w Nowosądeckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 30 marca 1891 o 12 godz. w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacja za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1891 wynosi.
1) w sekcji drogowej Ciężkowice 3472 zł. 83¹/₂ ct.
2) w sekcji drogowej Dobra 10621 zł. 83 ct.
3) w sekcji drogowej Gorlice 6833 zł. 64 ct.
4) w sekcji drogowej Nowy Sącz 6305 zł. 68 ct.
Razem 27233 zł. 98¹/₂ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo kilka z tychże lub też na wszystkie sekcje drogowe razem; w każdym jednak razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych.
Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. z ceny fiskalnej, z wyzażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami. Zastrzega się nadto, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo w Nowym Sączu bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwym miejscu blankietu wypełnić sekcję drogową, w której zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez wszelkich innych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane, i zostaną zaraz oferentom zwrócone, również i

oferty nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 marca 1891.

L. 8050 (1564 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze tegoż Sądu nr. 10 — II piętro odbędzie się dobrowolna licytacja w celu wydzierżawienia do fundacji Stanisława hr. Skarbka należącego folwarku Słońsko z dóbr Opary w powiecie Drohobyckim wraz z przynależnymi gruntami, budynkami mieszkalnymi i ekonomicznymi tudzież młynem na dalszy 9 letni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 24 czerwca 1891 do 23 czerwca 1900 pod warunkami, że cena wywołania wynosi 3000 zł. rocznego czynszu, że dalej każdy chęć zadzierżawienia mający 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 300 zł. aw. jako zakład czyli wadyum do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien, i że licytacja wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie, oferty tylko do godz. 12 w południe przyjmowane będą, wniesionych zaś po tej godzinie ofert się nie przyjmie.
Blizsze warunki dzierżawy i licytacji przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu krajowego lub w kancelaryi centralnej administracji fundacji hr. Skarbka we Lwowie gmach teatralny.
We Lwowie, 28 lutego 1891.

L. 2604 (1587 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż kilku realności w Sobotowie położonych wykazami hip. l. 33, 20, 72, 75, 58, 35, 34¹/₂, 79, 65, 31 i 19 teje gminy objętych dłużników Fedia Jaremków Wasylów, Iwana Hołowczaka, Danyła Tracza, Mykołaja Tracza, Jurka Semaniuka Semków, Iwana Jaremków Pańka, Iwana Jaremków, Nykoły, Fedia W. wka, Hrynia Terpliwiec, leżącej masy spadkowej Fedia Jaremków i Jurka Hołowczaka własnych na zaspokojenie prentensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 180 zł. z pn. dnia 7 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub nad cenę szacunkową, a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej.
Wadya wynoszą 60 zł., 24 zł., 20 zł., 20 zł., 23 zł., 23 zł., 40 zł., 14 zł., 36 zł., 12 zł., 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 marca 1890 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem p. dra Przemyskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Halicz, 20 grudnia 1890.

L. 21882 (1638 1—3)
C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje na koszt i niebezpieczeństwo Dawida Dörnera celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sumy 126 zł. 31 ct. wa. z pn. relicytację całego ciała hip. lw. 139 ks. gr. gminy Remenów objętej Maksyma Mielnika a względnie jego spadkobierców, własnej z jednym terminem na dzień 8 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut. sądu.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł. wa.
Przy powyższym terminie sprzedana zostanie realność niniejsza za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lill.
Lwów, 17 stycznia 1891.

L. 6537 (1634 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Mikowej z Stryszawy w sumie 146 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w dniach 8 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 135 w Stryszawie dłużników Józefa, Franciszka, Agnieszki i Szymona Iwaniaków własnej.
Cena wywołania 405 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, dnia 18 stycznia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 448 (1612 1-3)
W celu zabezpieczenia wykonania budowy areztów w Tłumaczu rozpisyje się skutkiem rozporządzenia Wysokiego Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 31 maja 1890 l. 4474 20 lutego 1891 l. 1247, 4 marca 1891 l. 1795 licytację za pomocą ofert na 31 marca 1891.

Z kosztorysu wyłącza się roboty a to urządzenie brukowania około budynku tudzież parkan odgraniczający ogród spacerowy od ogrodu starosty i kosztu zarządu budowy.

Cena fiskalna tej budowy wynosi 10358 zł.

Warunki licytacji jakoteż kosztorys i plan wykonać się mających robót przejrzane być mogą w biurze prezydialnym przed licytacją i w dniu licytacji dokąd także oferty w 5 prc. wadyum zaopatrzone w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieulożone według przepisów lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 7 marca 1891.

L. 6998 (1476 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sum:

1) 353 zł. 10 ct. aw. z 6prc. odsetkami od dnia 1 września 1887 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

2) 353 zł. 10 ct. z 6prc. od 1go marca 1888 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

3) 353 zł. 10 ct. aw. z 6prc. odsetkami od 1go września 1888 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

4) 353 zł. 10 ct. z 6prc. odsetkami od 1go marca 1889 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

5) 343 zł. 10 ct. z 6prc. odsetkami od 1go września 1889 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

6) 353 zł. 10 ct. aw. z 6prc. odsetkami od 1go marca 1890 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi,

7) 353 zł. 10 ct. z 6prc. odsetkami od 1go września 1890 i kwoty 3 zł. 53 ct. tytułem 1prc. prowizyi po potrąceniu kwoty 150 zł. 55 ct. wa. na zaspokojenie zaległości już zapłaconej tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 29 zł. 32 ct. wa. na rzecz ek. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 kwietnia i 25 maja 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż dóbr Tarnawa dolna dłużnika Arona Dyma własnych wykazem hip. l. 39 księgi grt. tut. sądu objętych.

Cena wywołania 24100 zł.

Wadyum 2410 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 23 listopada 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doreczone być nie mogły ustanawiamy na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Flakowicza, a pana adw. dra Gawła zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 17 stycznia 1891.

L. 6355 (1553 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Polaka z Makowa w kwocie 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 9 kwietnia 1891 i dnia 6 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1,5 części realności pod lk. 311 w Makowie położonej l. wyk. hip. 505 objętej, dłużnika Michała Biedzany własnej protokołem de praes. 25 marca 1890 l. 1862 ciw. na łączną kwotę 179 zł. aw. ocenionej.

Cena wywołania 179 zł.

Wadyum 17 zł. 90 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 21 grudnia 1890.

L. 934 (1557 1-3)

W dniach 14 kwietnia i 19 maja 1891 o 10 godz. przed południem odbędzie się w Sądzie tut. na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim i niższej teje przymusowa sprzedaż realności pod nk. 158 w Roźniatowie położonej wedle Tom. II. pag. 211, 212 i 213 n. 155 Abrahama Bergera własnej celem ściągnięcia należności Mosesa Wolfa Spiegła w kwocie 257 zł. 16 ct. zpn.

Cena wywołania 1000 zł

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Majera Tanne z Roźniatowa.

Roźniatów. 20 lutego 1891.

L. 28509/90.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1891 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majątności tabularnych:

| L. porząd. | Majątność tabularna | położona | | |
|------------|--|--------------------------------|----------------|------------|
| | | w gminie katastralnej | w okręgu sądu | |
| | | | powiatowego | obwodowego |
| 1 | Fereskul | Fereskul | | |
| 2 | Jabłonica | Jabłonica | Kuty | Kołomyja |
| 3 | Białobereska | Białobereska | | |
| 4 | Dobra Dom. 44 pag. 21 | Dobra i Wylewa | Sieniawa | Przemysł |
| 5 | Turza wielka połowa Dom. 8 pag. 149 | Turza wielka | Dolina | - |
| 6 | Turza wielka połowa Dom. 43 pag. 119 | | | |
| 7 | Połowa Turzańskiej żupy solnej Dom. 8 pag. 151 | | | |
| 8 | Połowa Turzańskiej żupy solnej Dom. 43 pag. 123 | | | |
| 9 | Orów Dom. 92 pag. 62 | Orłów | Drohobycz | |
| 10 | Ławoczne Dom. 19 pag. 393 | Ławoczne | Skole | |
| 11 | Tarnawka Dom. 46 pag. 155 | Tarnawka | Zurawno | b |
| 12 | Łuka czyli Łąka Dom. 60 p. 423 | Łąka z miejscowością Foroszcza | Łąka | a |
| 13 | Łuka czyli Łąka Dom. 60 pag. 281 | | | |
| 14 | Łąka vel Łąka adwokacya Dom. 116 pag. 7 | | | |
| 15 | Łąka część czyli Łąka Foroszcza Dom. 60 pag. 287 | | | |
| 16 | Łąka część Dom. 6 pag. 379 | | | |
| 17 | Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 197 | | | |
| 18 | Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 209 | | | |
| 19 | Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 205 | | | |
| 20 | Łąka czyli Foroszcza Dom. 92 pag. 86 | | | |
| 21 | Łuch | | | |
| 22 | Wola jasienicka | Wola jasienicka | Brzozów | Sanok |
| 23 | Lutowiska | Lutowiska | Lutowiska | |
| 24 | Kołomyja starostwo | Kołomyja | m. d. Kołomyja | Kołomyja |

II. wiejskich:

1. Fereskul,

2. Jabłonica

3. Białobereska, podlegające sądowi powiatowemu w Kutach.

4. Dobra, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

5. Turza wielka, podlegająca sądowi powiatowemu w Dolinie.

6. Orów, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

7. Ławoczne, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.

8. Tarnawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zurawnie.

9. Łuch, podlegająca sądowi powiatowemu w Baligródzie.

10. Łąka z miejscowością Foroszcza podlegająca sądowi powiatowemu Łące.

11. Wola jasienicka, podlegająca sądowi powiatowemu w Brzozowie.

12. Lutowiska, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzany być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. l. 1 — 24 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. l. 1 — 12 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków

własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, — ażeby z tymi prawami, — a to co do majątności tabularnych wyżej pod I. l. 1 — 24 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. l. 1 — 12 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie nwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. Wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 grudnia 1890.

Kolaukowski w. r.

Konkursa.

L. 14485 (1568 3-3)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie dwóch posad leśników kierujących robotami około zalesienia wydym piaszczystych w kraju ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe posady, do których przywiązana jest płaca rocznych 600 zł. i odpowiedniej wysokości ryczałt na podróże są tylko prowizoryczne i muszą być w razie nadania bezwzględnie objęte.

Mający chęć ubiegania się wniosą podania najpóźniej do dnia 20 marca 1891 bezpośrednio do c. k. krajowego, Inspektora

tu leśnego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, dołączając do podania metrykę urodzenia dowody, odbytych studyów i świadectwa z egzaminów z leśnictwa oraz z dotychczasowej praktyki w zawodzie leśniczkowskim.

Przy równych warunkach pierwszeństwo będą mieli kompetenci, którzy złożyli egzamin na gospodarza leśnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 marca 1891.

L. 64 (1548 3-3)

Dyktaryusz z egzaminem tabularnym i z praktyką dłuższą w urzędzie hipotecz-

nym, znajdzie natychmiast pomieszczenie w c. k. Sądzie powiatowym w Borszczowie.

Wyagrodzenie 1 zł. aw. dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje podpisany najpóźniej do 15 marca br.

Borszczów, dnia 5 marca 1891.

C. k. Sąd powiatowy.

Rzuchowski mp.

L. 19/pr. (1606 3-3)

Tutejszy Sąd poszukuje dyktaryusza obeznanego z manipulacją sądową, od 15 bm. za miesięcznym wynagrodzeniem 20 do 25 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 6 marca 1891.

L. 105/pr. (1644 1-3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policji opróżnioną jest posada pozorey areztów policyjnych z płacą rocznych 260 zł. aw. dodatkiem aktywalnym 25 prc. tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 30 zł. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pp. nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej lub przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcyi Policji we Lwowie w terminie do 15 kwietnia 1891.

We Lwowie, dnia 6 marca 1891.

Upadłości.

L. 1639 (1632 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomości a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. położony majątek Abrahama Chaima Gebert kramarza w Glinianach.

Kierownictwo tego konkursu poruczaemy c. k. Sędziemu powiatowemu w Glinianach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy Jędrzeja Bałtarowicza z Glinian wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 marca 1891 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Glinianach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 kwietnia 1891 i podać ją na terminie na dzień 22 maja 1891 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Glinianach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę swego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenie w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 7 marca 1891.

Kuratele.

L. 32326 (1543 2-3)

Józef Stawikowski za chorego umysłowo uznany.

Kuratorem jego Jan Bartunek.

C. k. Sąd deleg. miejski

Kraków 10 września 1890

L. 1874 (1591 2-3)

Iwan Szewczyk z Wielkich 6cz uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wojciech Sawiński z Wielkich 6cz.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec, dnia 28 lutego 1891.

L. 5394 (1578 2-2)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie ogłasza że Witalis Lisieniecki za chorego na umyśle uznanym został.

Kuratorem ustanowiono księdza Aleksandra Temnickiego.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, dnia 14 lutego 1891

L. 1237 (1555 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia iz Maciej Szwed z Rudnika uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 lutego 1891 l. 880 za marnotrawcę uznany został i że kuratora dlań Kaspra Szweda z Rudnika ustanowiono.
Nisko, dnia 20 lutego 1891.

L. 39314 (1577 2—3)
Uchwałą c. k. Sądu krajowego krakowskiego z 24 października 1890 l. 28065 uznano Antoninę Klemensiewicz jako umysłowo chorą
Kuratorem ustanawia się adw. dr. Bronisława Olearskiego w Krakowie.
C. k. Sąd miejsko deleg.
Kraków, dnia 4 marca 1891

Wyroki prasowe.

L. 3988 (1639)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł że treść artykułu umieszczonego w nr. 50 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 1 marca 1891 pod napisem „Zgromadzenie przedwoborcze“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk. że zatem uprawdliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 5 marca 1891.

L. 3868 (1625)
W Imieniu Jeho Welięczestwa Cisara!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowi ryzył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułu umieszczoneho w czyśli 36 czasopisy „Diło“ z dnia 14 26 lutoho 1891 pid napsom „Z Husiatynszczyzny pyszut nam w Trybuchiweciach do Czarnokini i w Kociubińcach“ mistyt w sobi znamena prowiny z §. 300 zak. kar. i proto usprawiedlywiena jest zariadzena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopisy.
W slidztwiye toho riszenia wzborone ne jest dalsze rozprestranienije toho artykułu a zabranij nakład ma je byt zniszczenij.
Lwów, dnia 3 marta 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2220 (1570 3—3)
C. k. Sąd pow. miejs. deleg. prostuje niniejszem edykt z dnia 7 listopada 1890 l. 37877 wyznaczając termin do zgłoszenia praw własności do masy depozytowej 219 zł. 69 ct. na jeden rok, sześć tygodni i trzy dni.
Kraków, dnia 14 lutego 1891 r.

L. 8621 (1561 3—3)
Jednoroczny kurs w krajowej szkole uprrwy i wyprawy lnu i konopi w Gródku rozpoczyna się dnia 15 kwietnia 1891.

Chcący być przyjęty jako uczeń do tej szkoły powinien.
1. Najdalej do 25 marca 1891 wnieść do Dyrekcji szkoły w Gródku podanie z dołączeniem;
a) Metryki urodzenia udowadniającej że kandydat ukończył 16 rok życia;
b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;
c) świadectwa lekarza, stwierdzającego, że kandydat jest zupełnie zdrow i fizycznie dostatecznie rozwinięty, aby mógł podobać pracom w polu i w warstacie;
d) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i przełożonego gminy.
2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcję podać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w kr. szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku udzielanych.

Synowie niezamożnych rodziców mogą otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego.
Każdy wstępny do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie.
Bliższych wiadomości udzieli na żądanie.
Dyrekcja krajowej szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.
Lwów, dnia 4 marca 1891.

L. 5951 (1565 3—5)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie §. 146 ust. not. zezwolił, by c. k. notaryusz Józef Kapko restryktow c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 9 października 1890 l. 19153 z Nie-

mirowa do Lubaczowa przeniesiony, wszystkie akta urzędowania swego jako c. k. notaryusza w Niemirowie do Lubaczowa zabrał.
Lwów, 21 lutego 1891.

L. 2350 (1590 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Leona Grönera przeciw Szymonowi Stegmanowi pto 100 zł. aw. zpn. dla Szymona Stegmana za granicami Państwa austriackiego przebywającego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum w osobie p. dr. Władysława Jahla adw. kraj. w Jarosławiu i do rozprawy względem wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży ruchomości w kwocie 177 zł. 64 ct. wyznaczył ponowny termin na dzień 20 marca 1891 o 10 rano.

Wzywa się zatem Szymona Stegmana aby kuratorowi potrzebną w tej sprawie informację udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał inaczey bowiem zle skutki sam sobie przypisze.
Jarosław, dnia 16 lutego 1891.

L. 651 (1572 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Stanczyka iż w celu doręczenia mu uchwały tabularnej l. 3493/90 ustanowiony został kuratorem Jan Zięba z Zalasowy i temuż powyższa uchwała została doręczona.
Tuchów, 10 lutego 1891.

L. 838 (1573 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Błażeja Bienia iż Wojciech Kroguski wniósł przeciwko niemu i innym spadkobiercom Marcina Bienia pozew de praes. 29 grudnia 1890 l. 6748 o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. w skutek czego ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Bień z Siedlisk, i że do rozprawy sumarycznej w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 kwietnia 1891 o godz. 8 z rana.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Bienia aby na wyznaczony termin stanął osobiście lub przez pełnomocnika zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo i odpowiednią informację lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji gdyż inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Tuchów, dnia 5 stycznia 1891.

L. 9107 (1551 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Goldfliessa że wskutek wniesionej przeciw niemu na dniu 27 listopada 1890 l. 9107 przez p. Mojżesza Kornblütha z Probużny skargi drobiazgowej o 45 zł. wa. zpn termin na dzień 18 marca 1891 pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem p. Mafteja Warenać ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie albo sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczey z zaniedbania zle skutki wynikające sam sobie przypisze.
Husiatyn, 10 grudnia 1890.

L. 3758 (1328 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu mianuje p. dr. Horowitza adw. krajowego tutaj kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Natana Atlas z Tarnopola w sprawie egzekucyjnej Zofii z Buchwaldów Atlas przeciw niemu o 800 zł. i wzywa tegoż Natana Atlas niniejszym edyktem by sądowi albo miejsce swego pobytu albo swego zastępcę w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie zapodał.
Tarnopol, 19 lutego 1891.

L. 9106 (1550 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Goldfliessa, że wskutek wniesionej przeciw niemu na dniu 27 listopada 1890 l. 9106 przez p. Samuela Kornblütha z Probużny skargi drobiazgowej o 35 zł. wa. zpn termin na dzień 18 marca 1891 pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem p. Mofteja Warenać ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie albo sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczey z zaniedbania zle skutki wynikające sam sobie przypisze.
Husiatyn, 10 grudnia 1890.

L. 1083 (1554 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kelmmana Fejta iż przeciw niemu wniósł pod dniem 12 lutego 1891 l. 1083 Jakób Fila z Nartu pozew o wpis prawa własności parcel gruntowych l. l. 90 i 234 lwh. 131 gminy katastralnej Nart objętych, że termin na 1 kwietnia 1891 w sprawie tej wyznaczono i kuratorem Stanisława Filę zamianowano

Wzywa się Kelmmana Fejta by kuratorowi informacjom potrzebnej udzielił inaczey możliwe zle skutki sam sobie przypisze.
Nisko dnia 13 lutego 1891 r.

L. 2720 (1309 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wiadomo czyni, że Julia Tkaczuk zamężna Moroz, wytoczyła dnia 12 marca 1890 l. 2720 przeciw z miejsca pobytu niewiadomego Hryhorowi Tkaczuk pozew o 111 zł. 66 ct. wa. Kuratorem pozwanego ustanowiono Kornela Bojkiewicza z Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 14 marca 1890.

L. 2351 (1589 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Gelerntera przeciw Szymonowi Stegmanowi pto 100 zł. wa. zpn. dla Szymona Stegmana i Anny Stegmanowej za granicami państwa Austriackiego przebywających z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie Pana dr. Władysława Jahla adwokata krajowego w Jarosławiu i do rozprawy względem wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności w kwocie 493 zł. 55 ct. wyznaczył ponowny termin na dzień 20 marca 1891 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem Szymona i Annę Stegmanów aby kuratorowi potrzebną w tej sprawie informację udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczey bowiem zle skutki sami sobie przypiszą.
Jarosław, dnia 16 lutego 1891.

L. 7014 (1338 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Antoniego Kobaka z miejsca pobytu nieznanego, że w skutek skargi wekslowej Izaka Judy Rubla na zasadzie wekslu z daty Brzostek 2 stycznia 1888 przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. z pn. wydany i kuratorowi adwokatowi dr. Wiedigerowi w Jaśle doręczony został.

Poleca się zatem Antoniemu Kobakowi abt ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił gdyż z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.
Jaśło, 4 stycznia 1891.

L. 289 (1582 2—3)
Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kobaka, iż w sprawach drobiazgowych Józefa Kobaka przeciw niemu pto 20 zł. i 50 ct. w których termin do rozprawy na dzień 2 Kwietnia

1891 o 9 rano wyznaczony został kuratorem jego Stanisław Dobosz ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął, lub potrzebnych informacji kuratorowi, lub innemu zastępcy udzielił, gdyż inaczey sam sobie skutki swego zaniedbania przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 31 stycznia 1891.

L. 1469 (1579 2—3)
C. k. Sąd powiatowymiejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka ze na wniesiony przez Piotra Jaworskiego przeciw niemu pozew o 50 złr. w .a. wyznaczył do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 7 kwietnia 1891 o godzinie 9 rano.
Paweł Polak winien zatem ustanowionemu sobie kuratorowi dr. Chlebovskiemu udzielić potrzebnych środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.
Nowy Sącz dnia 19 lutego 1891.

L. 2968 (1339 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w skutek podania Chany Neumannowej de praes. 14 lutego 1891 l. 2968 wzywa niewiadomego posiadacza ksiąteczki Tarnowskiej Kasy Oszczędności nr. 45982 na kwotę 5000 zł. opiewającej a na imię Chany Neuman wystawionej, aby takowa w przeciągu 6 miesięcy licząc tem pewniej przedłożył, iż po upływie tego czasu takowa za nieważną a Tarnowska Kasa Oszczędności za uwolnioną od wszelkich zle takowej zobowiązań uznana zostanie.
Tarnów, dnia 19 lutego 1891.

L. 4733 (1422)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieobecna Annę Nowak, że przeznaczona dla niej rezolucya z 29 lipca 1890 l. 4733 w sprawie intabulacji prawa własności realności w spadku po matce jej, Zofii Nowak pozostałej doręczona została ustanowionemu dla niej kuratorowi Wojciechowi Jaworowi z Brzeżówki.
Dębica 29 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

Galicyjski Bank kredytowy.

Ośmnaste zwyczajne

1667

Walne Zgromadzenie AKCYONARYUSZÓW

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 14 kwietnia 1891

o godzinie 12ej w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1890.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 st.).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1891.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcyje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 29 marca 1891 w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo - austriackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczony Walne zgromadzenie.

Lwów, dnia 8 marca 1891.

Rada zawiadowcza.

Okulista Dr. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchs'a w Wiedniu.
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2.
(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.)
787

AGENCYA IMPRESSA

dla ogłoszeń interesów przemysłowych i handlowych — przyjmuje anonsy do dzienników **tanio**, także wszelkie dodatki, załączniki. 1494
Adres: Agencja „Impressa“ Lwów.

Hańwę turecką kilo po zł. 1.20
Rohatlocum gałackie 1.20
Rohatlocum gałackie w pudełkach, pud. 1.20
Sorbetów w różnych smakach kl. zł. 1.—
Konfitury „dłuzczac“ z różn. owoców „ 1.20
Powidła zupełnie słodkie kilo po ct. 26
poleca handel 1646

L. Paczyńskiego

w Czerniowcach.

Powabne wzory dla osób prywatnych gratis i franco.

Niebywałe dotąd książki wzorów dla krawców niefrankowane tylko za złożeniem kwoty 20 zł. która po skutecznym zamówieniu od nabywcy potraconą zostanie.

materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla wysokiego kleru, przepiękne materye dla o. k. uniformów urzędniczych także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyi.
Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania na polowania, materye do prania.
Pledy podróżne od zł. 4 do 14.

Kto chce nabyć cenny, wyborowy i trwałe towary czyste wełniane a nie tanie szmaty, które z wszystkich stron ofiarowane bywają i zaledwie stać mogą za kosztą roboty krawieckiej nie haj się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie.

Największy skład tow-rów sukien-nych w Austro-Węgrzech

W obec mego stale zaopatrzonego składu w wartości 1/2 miliona zł. aw. i w obec mego interesu światowego, rozumie się samo przez się że pozostaje mi wiele resztek materyi. Każdy rozsądnie myślący człowiek pojmie więc, że z takich małych resztek i kuponów niepodobna przysłać wzorów, gdyż przy zamówieniach kilkuset wzorów nie pozostałoby wkrótce wcale nic. — Jest więc czystem szalbierstwem jeżeli pewne firmy mimoto ogłasają inseraty o resztkach i wzorach kuponowych gdyż w razach takich są odcinki wzorów odjęte od całych sztuk a nie od resztek. Zamiaty podobnego postępowania można więc łatwo pojąć.

Resztki które nie konwenują, zostają wymienione lub zwraca się pieniądze za takowe. — Przy zamówieniach jest koniecznym podać kolor długość i cenę resztek.

Przesyłki tylko za pobraniem, nad 10 zł. franco.

Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, w ruskim i francuskim. 1152

L. 657 (1629 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inżyniera kierownika dla budowy wałów nad Sanem rozpisuje się konkurs do 25 marca 1891.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać ukończonymi studjami technicznymi i egzaminami państwowymi, oraz świadectwami z odbytej praktyki dotychczasowej.

Płaca roczna 1200 zł., dodatek budowlany 800 zł.

Posada nadana zostanie z dniem 1go kwietnia 1891 r.

Blizszych informacji zasięgnąć można w kan. elaryi Wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy
Tarnobrzeg, 5 marca 1891.

L. 92 (1647 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad lekarzy przy powiatowej kasie dla chorych w Kołomyi rozpisuje się niniejszym konkurs.

Płaca roczna wynosi wraz z podwodami 500 zł. płatna w miesięcznych ratach z dołu.

Ubiegający się o te posady winni wykazać się dyplomem doktora medycyny.

Liczba członków z końcem lutego 1891 wynosiła 1283. Ze wzrostem członków i funduszów płaca podwyższoną zostanie.

Podania wnosić należy do 15 kwietnia 1891 do Zarządu powiatowej kasy dla chorych w Kołomyi.

Z Zarządu powiatowej kasy dla chorych
W Kołomyi, 3 marca 1891.

Poszukuje się osobę młodą, inteligentną i moralną, Niemkę mówiącą także po polsku, któraby się za jej wykształceniem dziecka, potrafiła czytać, pisać i zarządzać domem. Znajomość z szyciu, prasowaniu i gotowaniu jest pożądaną. Adresować N. M. L. 1891 poste rest. Gwoździec przy Kołomyi. 1603

Własnego wyrobu

kołdry na owczej wełnie i bawełniane od zł. 4.50 na każdą cenę do zł. 14 — materace włosienne (3 poduszki) stosownie do wagi i gatunku rosharu od zł. 16 do zł. 30 — wkładki sprężynowe do łóżek od najtańszych do najlepszych poleca w największym wyborze 1363

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 1. 7.
Przerobienie z st. kołdr i materaców przyjmuje.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538
biżuterie ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

juwelier i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Sadzonki i nasiona leśne

starannie opakowane rozsyła za zaliczką poeztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Nasiona sosny 1 zł. 35 ct. — świerka 75 ct. — modrzewia 90 ct. za 1 funt = 1/2 klg.

Sadzonki sosny 1-rocz. 50 ct. — świerka 2, 3 i 4-letni. zł. 1, 1.50 i 2 — modrzew 2, 3 i 4-letni zł. 2, 2.50 i 3 — 4-letnia olszyna i brzezina po 4 zł. za 1000 sztuk.

Crataegus (Biała ciera na żywo) 4-letni. dęby, dziczki gruszek i jabłek po zł. 1 za 100 sztuk. 1461

Zaproszenie 1637

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na

walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 5 kwietnia 1891 o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1890.

2. Przedłożenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1890.

3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie dyrekcji absolutorium.

4. Podział czystego zysku

5. Wybór członków Rady zawiadowczej. Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Lisko, 9 marca 1891.

Sekretarz Prezes
Ant. Horniatkiewicz. Studziński.

Ogłoszenie. 1651

Dnia 22 marca 1891 o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu

XII. Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór w Drohobyczu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1890.

2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1890.

3) Wniosek Komisji kontrolującej co do rozdziału czystego zysku za rok 1890.

4) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.

5) Wybór 3 członków Rady nadzorczej. Drohobycz, dnia 9 marca 1891.

Karol Wincenty Szufa Dr. Wiktor Lechowski
Sekretarz Prezes

Ogłoszenie. 1648

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na doroczne zwyczajne walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 26 marca 1891 o godz. 4 popołudniu w lokalnościach urzędu gminnego w Borszczowie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z obrotu funduszu stowarzyszenia za rok 1890.

2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z jej czynności za rok 1890.

3) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku za rok 1890.

4) Zatwierdzenie wyboru członka Dyrekcji i zastępców.

5) Wybór członków Rady nadzorczej.

5) Wnioski członków.

Sekretarz Przewodniczący
Michalewski mp. Dobrowolski mp.

Najlepszym środkiem do czyszczenia wszelkich metali, szkła i przedmiotów marmurowych jest

mydło metalowe

sztuka 6 centów

Jedyny fabrykant Józef Lorenz, Eger. Do nabycia we wszystkich sklepach całej Austrii. Odsprzedającym daje się znaczny rabat.

Główny skład dla Lwowa i okolic u

Albina Soleckiego

we Lwowie, ul. Wałowa, 1. 11.
Próby z przepisem użycia franco za nadesłaniem 10 centów markami. 1337

Ogniotważe żelazne
kasety
do przysróbowania jak
niemniej używane już nowa
ogniotważe
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Leon Janikowski

zegarmistrz

(przedtem L. Weigel) 1150

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 16

poleca swój obfity skład

zegarków złotych, srebrnych z pierwszorzędnym fabryk genewskich, francuskich, również łańcuszki złote i srebrne, utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików różnego rodzaju

po cenach najtańszych

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reparacje zegarków i zegarów starożytnych, także odnawianie tychże.

Wszelkie chemiczno-mikroskopowe analizy, jak mocz, płocin, mleka karmicielek, dalej badania pokarmów, napojów, artykułów spożywczych, handlowych, technicznych, leczniczych, gospodarskich i t. p., w celu sprawdzenia tychże jakości, czystości lub zafałszowania, wykonywa z całą ścisłością naukową po najumiarkowanych cenach 1496

urząd. upoważn. chemiczno-mikroskopowe laboratorium

Walerego Włodzimierskiego

magistra farmacji, chemika sąd., egzam. na wszechznicy w Wiedniu, znawcy artykułów spożywczych, we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej pod L. 18.

Skład kawy Artura Kosińskiego

Ceny w mieście: 1 kilo zł. 1 ct. 90.
na prowincyi 4³/₄ kl. zł. 9 ct. 60.
franko. 5



w najlepszym gatunku
Chorażczyzna 22.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonac może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla o. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzyżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsulka opatrzona jest na czarno odrukowanym nazwiskiem.

SZKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W OBÓWYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Dom Hermann-Lachapele J. BOULET i Sp. Następcy

31-33 ul. Boinod — PARYŻ

Krzyż Legii honorowej w r. 1888,

Cztery medale złote na Powszechnej Wystawie 1889, klasy 49, 50, 53, 64.

MASZYNY NIEUSTANNE do robienia

NAPOJÓW GAZOWYCH

WODY SELCERSKIEJ, LIMONIADY,

WODY SODOWEJ,

WIN MUSUJĄCYCH

JEDYNE SREBRZONE WEWNĄTRZ.

S Y F O N Y

1266

wszelkich kształtów i kolorów.



Te aparaty będą puszczone w ruch na WVSTAWIE w MOSKWI.

Wysyłka franco szczegółowych prospektów.